Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, SRODA 2 KWIETNIA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 250.000 | № 92

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Premjer Grabski o sanacji skarbu.

Exposé o dotychczasowych wynikach akcji sanacyjnej.

Warszawa, 1 kwietnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej premjer Grabski wygłosił następujące przemówienie:

PUNKT WYJŚCIA SANACJI.

Dnia 8-go stycznia dolar doszedł do najwyższej cyfry **10,250,000**, jednocześnie **tranzakcje zawierano po 15 miljonów, gra na ultimo na 20,000,000** Drożyzna od 7 do 13 stycznia wzrosła o **33 procent**. Wartość całej emisji na dzień 10 stycznia nie przekraczała **70 miljonów franków**. Perspektywy na styczeń były złe. Styczeń we wszystkich państwach jest miesiącem pod względem skarbowym złym, gdyż przeważnie w styczniu nie przypadają terminy płatności podatków. W styczniu kolej nasza wymagała **dopłaty 35,000,000 franków**. Pozatem trzeba było uiścić 22,000,000 franków dopłaty za rok ubiegły. Widocznem było, że styczeń pochłonie sumę 130 miljonów, wówczas, gdy eksperci twierdzili, że dochody nie przekroczają 72 miljonów, w tych więc granicach należy zapamiętać budżet. Fundusz sanacyjny wynosił 12 miljonów franków, wpłaconych dobrowolnie przez przemysłowców w grudniu, ale pieniądze te pochłonięte były już w grudniu. Pozatem było weksli na 21 miljonów franków, były to sumy znikome w porównaniu do potrzeb. Zapas walut brutto wynosił 10 miljonów dolarów, a netto zaledwie 2,500,000 na dzień 10 stycznia. Zapas więc był mniejszy niż w maju 1923 r. i położenie było gorsze niż wówczas. W maju 1923 r. wydatki wynosiły 97 miljonów, w czem dopłaty do kolei 27 miljonów. Dochody w maju równały się 55 miljonom, a w styczniu 45 milj. Zapas walut netto był większy w maju niż w styczniu. Pierwsza dekada stycznia upoważniła jednak do pewnego optymizmu wskutek zmniejszenia zadłużenia. Nie utrzymało się to jednak. Na dochód ze sprzedaży Białowieży nie można było liczyć, pożyczka włoska w styczniu również nie była całkiem realna.

Dodatnią stroną było posiadanie ustawy o podatku majątkowym, wówczas, gdy w maju 1923 r. istniała wprawdzie ustawa o sanacji, ale chowano ją pod suknem. Rok ubiegły 1923 przyczynił się znacznie do przygotowania gruntu.

PIERWSZE KROKI SANACYJNE

Dopiero ustawa z 11 stycznia o waloryzacji dała środki ratunku, chociaż skala tej waloryzacji była dla skarbu mniej korzystna niż ustawa o sanacji skarbu. Waloryzacja miała wielką doniosłość, gdyż ułatwiała przejście do reformy walutowej, choć pod pewnym względem wyłaniały się trudności, gdy w pewnej chwili, wskutek obniżenia kursu franka wypadało obniżyć dochody Państwa, natomiast pensje urzędnicze wzrosły. Z tego wynikało, że **nie należało w interesie skarbu dążyć do powiększenia wartości marki.**

STABILIZACJA MARKI

Jednak najważniejszym czynnikiem w styczniu, czego brakowało w maju, była świadomość społeczeństwa, że nie wolno iść dalej tą samą drogą. Dawniej panowało przekonanie, że jeżeli ilość znaków obiegowych jest mniejsza, niż wysiłek podatkowy, jakiego się wymaga od kraju, to z tego wynika, że pomoc obca jest do sanacji konieczna. Rzeczywistość pokazała co innego, obieg wynosił 70 miljonów, zaś dochody skarbu w każdym miesiącu więcej niż ta suma. Rząd musiał skorzystać z tej świadomości społeczeństwa i zdecydować się na kampanię. Przypuścił atak z frontu: 8 stycznia zdecydował się **rzucić na rynek ze swego zapasu dewizowego 2 miljony 500,000 dolarów.** Wywołało to odwrót przeciwnika, grającego na zniżkę marki polskiej, który kupował dolary na termin po 15 miljonów mk., zaczęła się stabilizacja kursu i zahamowanie drożyzny.

WALKA Z DROŻYZNĄ.

Teraz rozpatrzymy szereg czynników umożliwiających wyjść z kryzysu. Obok interwencji przeciw spadkowi marki należało czuwać nad niedopuszczeniem wzrostu cen, tu szczególną uwagę należało zwrócić na **politykę wywozową.** Rząd nie uległ naciskowi sfer interesowanych i ceny zboża nie podniosły się. Wzrost drożyzny trwał tylko o dwa tygodnie dłużej niż spadek marki. Rząd pozwolił na **wywiezienie 40 tys. wagonów zboża**, jednak rolnictwo zadeklarowało tylko 8,000 dzięki opłatom wywozowym. Wskutek tego rząd znalazł się przed ewentualnościami: **zamiast miljona funtów szterlingów** na podatek majątkowy otrzymać 200,000, albo pozwolić na wywóz, rząd wybrał drogę trudniejszą dla siebie, aby ulżyć sytuacji ekonomicznej kraju.

ZAPRZESTANIE DRUKU MAREK

Deficyt kolei w styczniu wyniósł 35 milj. franków, jednak minister zobowiązał się na luty nie korzystać z żadnych dopłat i tego dotrzymał. Znaczne trudności były z budżetem M. S. Wojsk, które w lutym miało do płacenia jeszcze 17 milj. franków, tj. więcej niż komisja ekspertów uważała za możliwe do osiągnięcia z podatków. Pewne redukcje ministra S. Wojsk. okazały się nie wystarczające, więc wskutek konieczności obcięcia tego budżetu zdecydowano się na kredyty.

W ten sposób luty uznano za moment odpowiedni do przerwania druku marek. **Uczyniono to, jednak pewien cudzoziemiec, zresztą, gdy już byłem zdecydowany na to, powiedział mi, że nie będzie żałować ten, który nawet przedwcześnie zrezygnuje z druku marek.**

ZAPAS WALUT

Wyrzeczenie się druku było wielkim sukursem w walce z dolarem. Posiadane przez nas 2,500,000 dolarów, po zaprzestaniu druku marek, kurczyły się bardzo, ale tylko przez dwa dni, a później wzrosły z ogromną szybkością. **Ilość dolarów dziś posiadana wynosi netto już 18,800,000** To, cośmy dokupili po 10 stycznia wyniosło więcej, niż wartość całej emisji na 10 stycznia. Jest to bardzo poważny zapas. **Emisja jest warta prawie 300 miljonów franków złotych.** Pokryta jest w połowie zobowiązaniami skarbu, w drugiej połowie walutami i kredytami dla przemysłu. Mamy dziś na rachunku Centralnej kasy skarbowej, po wypłaceniu pensji, 37 tryljonów marek polskich. W tem na samym rachunku Centralnej kasy skarbowej 32 tryljony, a PKO winna jest skarbowi 5 tryljonów. Jest to pierwszy wypadek, że PKO winna jest skarbowi. Dotąd było przeciwnie **(wesołość).** Bonów podatkowych wydaliśmy na 12 miljonów i więcej nie wydamy, choć mamy upoważnienie do 50 miljonów. Wobec stabilizacji nie mają już racji. Bonów 6-procentowych wydaliśmy na 8 miljonów. Razem na 20 milj. które mieszczą się w tych 37 tryljonach marek. **Wydatki nasze w styczniu wyniosły ogółem 142 miljony, a w lutym 108 miljonów. W styczniu na wojsko wydaliśmy 45 milj. na bieżące potrzeby i 20 milj. zaległości; w lutym 48 milj. na bieżące i 17 milj. zaległości.**

JAK ŁÓDŹ PŁACI

W styczniu roku bież. dochodów mieliśmy tylko **45 miljonów.** Był to najgorszy miesiąc. Pokryliśmy tylko jedną trzecią wydatków dochodami. W lutym dochodu mieliśmy **94,500,000** Jest to, kolosalny wzrost. Po odtrąceniu 33 milj. podatku majątkowego, pozostaje 61 milj. 500,000 wówczas, gdy w styczniu z tych samych źródeł tylko 45. Marzec wykazał również wzrost dochodów skarbowych. Bez ceł wyniosły one 50 miljonów w pierwszych dwóch dekadach, wówczas gdy w lutym 26.

Za to fiasco dała danina lasowa. W lutym 1,300,000, w marcu 2,000,000. Rezultaty te wymagają olbrzymiego wysiłku urzędów skarbowych. **W Łodzi na 13,868 płatników podatku majątkowego, niespełna tysiąc zapłaciło bez egzekucji, a 12,518 przy pomocy egzekucji. (Wesołość. Głos: Fabrykanci). Mieli oni pieniądze, lecz nie chcieli zapłacić, gdyż do rąk egzekutorów bez uciekania się do zajęcia nieruchomości wpłaciło 5557, zajęcia nieruchomości dokonano w około 6000 wypadkach Do licytacji przeważnie nie dochodzi. Wszyscy płacą przed licytacją.** Mniej więcej taksamo jest w Zagłębiu. W Warszawie Praga płaci lepiej od innych krańców miasta.

Duży przemysł ma wielką ulgę bo daje weksle rozłożone na 12 miesięcy. **Te same sfery, które w grudniu dobrowolnie zapłaciły gotówką, obecnie mogą dawać weksle, zwrócić więc tych weksli nie możemy.** (Pos. Maksymiljan Malinowiski (Wyzwolenie): A wielka własność ziemska?) Płaci lepiej niż handel. **Najgorzej płaci handel.** Najłatwiej płacić jest tym, którzy płacą z dochodów. Wielka własność podatku majątkowego z dochodu pokryć nie mogła. (Pos. Wyrzykowski (Wyzwolenie): A drobna własność?) Drobna własność wolna jest od podatku, a średnia, włościaństwa pełnorolne, płaci dobrze. Dowodem wielkiej sprawności urzędów skarbowych niech będzie to, że już 16 marca miałem bardzo szczegółowy wykaz z 30 powiatów. **Eksperci zagraniczni, którzy przypuszczają, że główną trudnością w podatkach jest niedoskonałość aparatów, są w błędzie.**

Następnie p. minister stwierdza bardzodobre działanie aparatu skarbowego w zakresie wykrywania nadużyć skarbowych, potem przedstawia budżety miesięczne, dokładnie omawia **budżet kwietniowy, obliczony na 110 miljonów złotych. w czem podatki pokrywają 102 miljony złotych.** Pożyczki kolejowa i dolarowa 10 miljonów, a z włoskiej pierwszej raty, wynoszącej resztę 6 miljonów.

Cały budżet roczny zrównoważy się przy 10 miljonach miesięcznie przeciętnie podatków bezpośrednich, a obliczenie wskazują, że **podatków tych wpłynie w r. b. 624 miljony, w czem liczy się 333 miljony podatku majątkowego.**

GOSPODARKA KOLEJOWA.

W styczniu dopłaty skarbu do kolei wyniosły 35 miljonów poszło na luty Kolej sprzedała w lutym i w marcu obligacji kolejowych na niecałe 5 miljonów złotych, co poszło na inwestycję Skarb dołożył na inwestycję 5 miljonów.

Kolej będzie więc bez deficytu eksploatacyjnego, lecz jej pokrywać wszystkie inwestycje — nie można. Zdecydowaliśmy, że kolej, począwszy od kwietnia będzie otrzymywać po 7 miljonów franków miesięcznie na inwestycje, a pożyczką kolejową zajmować się będzie ministerstwo skarbu.

BUDŻET KWIETNIOWY

Budżet kwietniowy jest już normalny i miarodajny na cały rok. Nikogo nie ograniczą na rzecz sanacji skarbu. Rozpoczynamy w kwietniu wszystkie budowle rządowe. Każde ministerstwo dostanie w kwietniu pieniądze, przyznane w budżecie na budowle. Inwestycje we wszystkich ministerstwach wyniosą w kwietniu 9 miljonów, specjalne wydatki — 15 miljnów, w tem wydatki na emerytury i inwalidów — 10 miljonów i 2 miljony zaległych. Spłata długów zagranicznych i procentów 2,000,000 franków. Upoważniliśmy posła naszego w Ameryce do przystąpienia do **amortyzacji naszych lasów**, oczywiście stopniowo, lecz pierwszą ratę w wysokości 500,000 dolarów — możemy spłacić. Razem wydatki w kwietniu wyniosą 119 miljonów, w marcu wyniosły 100 miljonów, w lutym 108, lecz w tem 17 milj. zaległości. Pokrycie tych wydatków znajdziemy w dochodach z podatków w wysokości 102 miljonów, podatek majątkowy da w kwietniu 13 miljonów, gdyż będą ściągnięte tylko zaległości. Pozatem będą wpływy z pożyczek. Kolejowa trochę więcej niż 2 miljony, dolarowa — 8 milj. Wpłynie również pierwsza rata z realizacji pożyczki włoskiej 18 milj. Już dziś moglibyśmy czerpać z niej, ale narazie nie mamy na co rozdysponować (wesołość). Pożyczki więc dadzą razem 28 miljonów. Dochody w kwietniu wyniosą więc 130,500,000, wydatków będzie 119 — pozostaje 11. Pożyczki użyte będą nie na bieżące wydatki, lecz na inwestycje. W kwietniu uczynimy za dość wszystkim potrzebom

OSZCZĘDNOŚCI

Przypuszczenie, jakobym zwracał uwagę tylko na wzmożenie dochodów, pomijając oszczędności, jest nieuzasadnione. Bez wielkiej oszczędności nie doszlibyśmy do tych wyników i dołożylibyśmy conajmniej 20 miljonów do kolei i na **wojsko. Wojsko i koleje — to są dwie dziedziny najważniejsze co do oszczędności. Bardzo nieszczęśliwym objawem jest rywalizacja dwóch aparatów oszczędnościowych — komisarza oszczędnościowego i kontroli państwowej.** Kontrola państwowa wprowadziła osobną rubrykę „naprawa skarbu". Oba te aparaty powinny jeszcze długo działać, choć program komisarza oszczędnościowego obliczony jest na krótką metę. **Urzędników zredukowano 29,000, zamierzona redukcja jest jeszcze dalszych 30 tysięcy.**

PRZEWIDYWANE WPŁYWY

Dla uprzytomnienia jak te postępy wyglądają pod kątem widzenia całego roku ministerstwo skarbu opracowało specjalny kalendarz wpływów państwowych od marca do grudnia rb. Wpływ podatków bezpośrednich w wysokości 40 miljonów złotych miesięcznie wystarcza na zrównoważenie budżetu. Podatek majątkowy powinien wynieść w całym roku 330 miljonów złotych, dla ostrożności liczymy, że do października da 200 miljonów, za cały rok 1924 podatki bezpośrednie dadzą 624 miljony zł. to jest sumę przekraczającą już tylko dwukrotnie wartość obiegu pieniężnego.

Budżet dodatkowy na rok 1924 obejmuje kredyty na doprowadzenie do należytego stanu zapasów mobilizacyjnych. Na ten dodatkowy budżet potrzeba podatków normalnych a nie nadzwyczajnych. A więc powiększa się niektóre podatki np. podatek gruntowy.

Wszelkie pożyczki przeznaczone są tylko na takie inwestycje, które stwarzają źródła dochodów. Pożyczka włoska idzie na wykupno fabryk tytoniowych.

Wczoraj rada ministrów uchwaliła **wprowadzić monopol spirytusowy.** Na przyszłość monopole mają dać tyle, ile teraz daje podatek majątkowy.

Buduje się port w Gdyni za pożyczkę, którą zacznie się spłacać w rok po

wybudowaniu portu, a spłata odbywać się będzie wedle stopy 7 proc. Do robót przystępuje się już w tym roku.

POLITYKA GOSPODARCZA

Utrzymano cenę żyta, a więc i chleb na poziomie 2,60 dolara w Warszawie. W Berlinie żyto kosztuje 3,20 dolara, w Ameryce 2,69. Nie można więc znieść opłat wywozowych. Za to **rząd starał się obniżyć cenę produktów przemysłowych.** Węgiel kosztował od 7 — 9 dolarów, gdy we Francji kosztuje 4 dolary, w Ameryce 2 dolary. W dobie sanacji skarbu rząd zrzekł się pednak podatku węglowego, aby cenę obniżyć, i węgiel spadł na 5,54 — 6,22 dolarów. Dziś cena węgla w Niemczech jest wyższa niż u nas.

Bezrobotnych mieliśmy w styczniu 67,000. 1-go marca — 113,000, więc ogromny wzrost. Od 8 marca, gdy liczba bezrobocznych wynosiła 118,000 **zaczęła się ona stale zmniejszać i można stwierdzić, że sanacja na szczęście nie odbyła się kosztem bezrobotnych.**

KREDYTY GOSPODARCZE

W lutym ujawniło się ogromne zapotrzebowanie środków obrotowych. Jednocześnie jednak rząd wyrzekł się wszelkiej ingorencji PKKP, oddał ją rodzie nadzorczej, która udzieliła kredytów tylko, o ile odpowiadały warunkom przyszłego Banku polskiego. **Sfery gospodarcze domagały sie jednak bardzo agresywnie kredytów na to co uważały za niezbędne.** Rada nadzorcza wytrzymała ten atak przesunęła punkt ciężkości kredytów na **kredyt oparty na obrocie towarowym.** PKKP popierała jednak przemysł i handel, gdyż w styczniu **kredyty dla przemysłu wynosiły 50 miljonów franków, a dziś 195 miljonów.** Rząd nie wywierał żadnej presji, raz tylko zwrócił się do PKKP, aby nie dawał kredytów, gdyż jest zapotrzebowanie dolara. Był taki dzień, kiedy rzuciliśmy na giełdę aż 600,000 dolarów, ale mieliśmy wówczas 14 miljonów dolarów netto.

BANK EMISYJNY

Po ustaleniu kursu marki i przygotowaniu zapasów walut przystąpiliśmy do tworzenia Banku emisyjnego. Powstając w terminie bardzo szybkim, lecz zupełnie właściwym niema bowiem obawy, aby waluta mogła się zachować. Na termin kwietniowy uruchomienia Banku emisyjnego decydować się trzeba było w styczniu. Był to krok, który się mógł wydawać lekkomyślnym, ze względu na to, że w lutym i marcu przypadało płacenie podatku majątkowego, mogła zatem zawieść subskrybcja na akcje Banku emisyjnego. Jeszcze przed kilku tygodniami mieliśmy o to obawy. Przestaliśmy je mieć dopiero dwa tygodnie temu, **a to, co nastąpiło w ciągu dni ostatnich przeszło wszelkie nasze oczekiwania.** Nie liczyliśmy bowiem nigdy więcej jak do wykupienia 60 proc. akcji przez społeczeństwo. Dziś okazało się, że **zostało rządowi tylko 10 proc. akcji i to** jedynie na życzenie rządu. **Udział subskrybentów jest następujący:**

Przemysł wziął 32 procent, banki 10, rolnictwo 10 (głos: skandal!) kupiectwo 6 (głos: skandal!), urzędnicy państwowi i wojskowi wzięli zupełnie nieprawdopodobną ilość, bo aż 10 proc. (brawa). A przecież to jest siera, która z Banku emisyjnego nic nie będzie miała.

Na „różnych" przypada 12 procent na grupę mieszaną 10 proc. Do tej grupy mieszanej należą częściowo przemysł, banki i rolnictwo. Ta mieszana grupa zagwarantowała, że weźmie wszystko, co braknie do 90 procent.

PEŁNOMOCNICTWA.

Do działa sanacji pomogły wielce pełnomocnictwa, które zakreślone są na 6 miesięcy i mam przekonanie, że to zupełnie wystarczy do wykonania programu, a jeśli będą jeszcze potrzebne to już znacznie skromniejsze.

WPROWADZENIE ZŁOTEGO POLSKIEGO

Musimy nadal zachować tę samą siłę i tempo pracy. Autorytet Polski wchodzi tu w grę, a czeka nas jeszcze wielkie dzieło wycofania marki i zamiany jej na złoto i **rozpoczęcie w dniu 28-go br. działalności Banku polskiego.** Jestem pełen nadziei, że nam się to zupełnie uda.

W końcu musimy dodać, że przeprowadzenie dzieła sanacji nie posłużyło jako pozór do zwyżki drożyzny. Reforma przychodzi nie wcześnie, lecz w sam raz. Społeczeństwo, które tak nadzwyczajnie pomogło, poprze, mam nadzieję, zamierzenia rządu tak skutecznie, jak dotychczas podpierało wszystkie zamierzenia rządu. (Huczne oklaski)

Wrażenie exposé p. Grabskiego wśród posłów.

Naogół panuje optymizm, naturalnie z wyjątkiem b. min. Kucharskiego.

Specjalne wywiady „Republiki" z przedstawicielami stronnictw sejmowych.

(Telefonem z Warszawy od naszego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawski sprawozdawca parlamentarny „Republiki" telefonuje:

Natychmiast po wygłoszeniu expose przez premjera Grabskiego sprawozdawca parlamentarny „Republiki" zwrócił się do szeregu posłów członków komisji budżetowej o wypowiedzenie swego zdania co do przemówienia ministra skarbu.

POSEŁ MIANOWSKI (CH. D.).

Premjer Grabski przeciwstawił obecną sytuację skarbu z tą, jaka panowała za rządów p. Kucharskiego.

To zestawienie każe wszystkim polakom dobrej woli przyjąć expose p. premjera z głęboką ulgą i zadowoleniem, że znalazł się wreszcie człowiek, który wyprowadził kraj z chaosu walutowego.

Następnie poseł Mianowski zauważył że premjer Grabski wyraził podziękowanie urzędnikom i inteligencji pracującej za spółpracę w akcji sanacyjnej. W przeciwieństwie do oświadczenia p. Witosa, że „będzie gorzej" urzędnicy usłyszeli od szefa rządu wyrazy podzięki i uznania.

POSEŁ MAKSYMILJAN MALINOWSKI (Z. P. S. L.).

oświadczył:

Premjer Grabski ma tę zasługę, iż umiał tchnąć wiarę w społeczeństwo i zdobyć zaufanie dla swych poczynań sanacyjnych. Obecnie jednak przez swe expose, jeszcze bardziej wzmocnił wiarę społeczeństwa w powodzenie swej akcji.

POSEŁ JAROSZYŃSKI (DUBADECJA)

z dumą podnosi, że premjer w swem expose wspomniał również o ziemianach, którzy przyczynili się do sanacji skarbu.

POSEŁ CHĄDZYŃSKI (N. P. R.):

Mowa p. Grabskiego jest nacechowana świadomością osiągniętych już sukcesów i przepojona wielkim optymizmem na przyszłość.

Rozmówca nasz uważa jednak, że moment osiągnięcia równowagi budżetowej nie został całkowicie przez p. Grabskiego umotywowany.

Innego natomiast zdania jest

PREZES „KOŁA ŻYDOWSKIEGO" POSEŁ ROZMARYN,

który stwierdza, że expose p. premjera całkowicie wyczerpało kwestję równowagi budżetowej.

Przemówienie premjera Grabskiego było przepojone optymizmem, który powinien przejąć otuchą wszystkich obywateli państwa.

Expose p. Grabskiego dało jasny obraz uratowanego skarbu polskiego.

Jeżeli p. Grabski — mówi poseł Rozmaryn — zapobiegnie możliwym kryzysom w przemyśle i postara się o równomierne opodatkowanie wszystkich warstw społecznych, to skarb państwa już nigdy nie będzie narażony na niebezpieczeństwo, a pieniądz polski będzie jednym z najlepszych w Europie.

W przeciwieństwie do powyższych opinji przedstawicieli wszystkich klubów sejmowych notujemy opinję

B. MINISTRA SKARBU KUCHARSKIEGO,

który naszemu korespondentowi oświadczył:

W nieuregulowanych stosunkach gospodarczo-walutowych optymizm nie jest zdrowym czynnikiem dla społeczeństwa. Społeczeństwo należy utrzymać w ciągłej atmosferze czujności.

Zbyt wielki optymizm p. Grabskiego uśpi, zdaniem mojem, czujność opinji publicznej.

Aresztowanie dyrektora banku stołecznego.

Roztrwonił 100 miljardów i oddał się w ręce policji.

Warsz. koresp. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj do urzędu warszawskiej policji śledczej zgłosił się kierownik filji II Banku stołecznego, p. Jan Semadeni — i zażądał osobistego widzenia się z kierownikiem urzędu.

Przyjęty przez niego osobiście zastrzegł się, iż pragnie w formie ściśle poufnej złożyć mu zameldowanie.

Wkrótce znalazłszy się sam na sam z kierownikiem urzędu w zamkniętym gabinecie — p. Semadeni w krótkich słowach oświadczył, że postanowił sam oddać się w ręce sprawiedliwości bowiem zaciągnąwszy nieoficjalne pożyczki w banku z sum pozostających w jego dyspozycji, a sięgających około 100 miljardów marek — został zarwany przez tych, którym pieniądze te powierzył na operacje finansowe i obecnie oczywiście pokryć ich już nie jest w stanie.

Po tem oświadczeniu prosił o aresztowanie go i zawiadomienie o tem dyrekcji banku.

Wkrótce istotnie zawiadomieni o tem przedstawiciele banku stołecznego—przybyli do urzędu, prosząc jedynie o nieczynienie rozgłosu ze sprawy. Stało się jednak inaczej i sprawa wypłynęła na jaw. Dziś p. Semadeni stawiony przed sędziego śledczego II okręgu został aresztowany.

Strejk na Górnym Śląsku.

Katowice, 1 kwietnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Położenie strejkowe w kopalniach górnośląskich doznało nieznacznego pogorszenia. Do dnia wczorajszego strejkowało 16 kopalń.

Dziś strejk objął ogółem 24 kopalnie Ponieważ na polskim Śląsku znajduje się 58 kopalń węglowych i 3 kopalnie kruszcowe, strejk obecny należy uważać za słaby. W kilku kopalniach załogi nie mogły tylko dlatego podjąć pracy, że sztygarzy nie zjawili się do pracy, załogi więc musiały powrócić do domu. Na niektórych kopalniach sami pracodawcy odesłali do domu robotników, którzy chcieli pracować.

Z poszczególnych kopalń strejkują: w dwóch szybach „Skarbofermu" strejkuje 50 procent i 34 procent robotników, w kopalni „Śląsk" 10 procent, w kopalni „Brandenburg" 12 procent, „Wolfgang" 34 proc., Huta „Pokoju" 40 proc., „Franciszek" 74 proc., „Aschen Burn" 70 proc. „Radzionkowska" 20 procent, „Matylda" 25 proc., „Gisze" 70 proc., „Kleofas" 40 proc., „Hohenlohe" 100 proc., „Maks" 67 proc., „Ferdynand" 70 proc., „Mysłowice" 100 proc, „Emma" 100,

Drugi proces Bagińskiego i Wieczorkiewicza

Tajemnica zamachu dynamitowego na uniwersytet warszawski.

Warsz. koresp. „Republiki" telefonuje:

Dziś, o godz. 9 i pół rano, wojskowy sąd okręgowy (w instancji I-ej) przystąpił do ponownego rozpoznania głośnej sprawy Bagińskiego i Wieczorkiewicza, co do których, jak wiadomo, wyrok skazujący obu na karę śmierci za należenie i czynny udział w organizacji terorystycznej Najw. Sąd wojskowy uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania w I-ej instancji w innym komplecie jedynie co do punktu dotyczącego zamachu na uniwersytet warszawski (śmierć prof. Orzęckiego).

Trybunałowi wyrokującemu przewodniczy ppułk. Marschalko, oskarża prok. ppułk. Janczewski, obronę wnoszą z urzędu maj. Zieliński i adw. Przeworski.

Na wstępie posiedzenia obrona zgłasza wniosek o odroczenie sprawy niniejszej, celem wezwania wszystkich świadków, żądanych uprzednio przez sąd wojskowy dla dokładnego zobrazowania całokształtu materjału w sprawie.

Prokurator przeciw wnioskowi temu kategorycznie oponuje.

Sąd po naradzie odrzuca wniosek obrony i przystępuje do rozpoznania sprawy, do której obecnie wezwano 12 świadków. Wśród tych ostatnich znajdujemy nazwiska Cechnowskiego, Maślińskiego i in.

Na wniosek prokuratora sąd postanawia zbadać dodatkowo świadków mających stwierdzić przynależność Wieczorkiewicza do partji komunistycznej.

SALA FILHARMONJI (NARUTOWICZA 20). | SOBOTA 5 kwietnia — 1924 — | TOW. „HAZOMIR" w ŁODZI.

pod batutą prof. J. Fajwiszysa

Oratorjum Haydna Stworzenie świata

Udział biorą: Ruth Rene, M. Rudinow i E. Żałudkowski, chór mięszany tow. Hazomir oraz Orkiestra Filharmonji Łódzkiej.

Początek o godz. 8.15 wiecz.

2211 Bilety w kasie Filharmonji.

W Nicei zmarła po długich cierpieniach nasza ukochana koleżanka

B. P.

HELENA Z SZULZYNGERÓW

Lipszycowa

Z głębi serca opłakujemy zgon tej wybitnie pracowitej, cichej, skromnej i niebywale dobrej współpracownicy, która z zaparciem się siebie oddawała się pracy dla dobra cierpiącej ludności. Pamięć jej nie zatrze się nigdy w sercach naszych, a ofiarna jej praca będzie nam świeciła przykładem na wieki.

Zarząd Kliniki
(Sienkiewicza 83).

2209

Nr. 92 **REPUBLIKA** 2 kwietnia 1924

Sanacja w atmosferze śpiączki.

Doniosłe wydarzenia na forum międzynarodowem, do których należy zaliczyć w pierwszym rzędzie zmianę gabinetu we Francji, jak również niekorzystne dla nas decyzje Ligi narodów w sprawie Jaworzyny i Kłajpedy, odwróciły całkowicie uwagę społeczeństwa od spraw polityki wewnętrznej, i pogrążyły sejm oraz nasze stronnictwa w kompletnej apatji i bezczynności. Życie parlamentarne, a wraz z niem całe życie polityczne Polski zamarło i ogarnął je letarg, którego nie usprawiedliwiają bynajmniej szerokie pełnomocnictwa skarbowe udzielone p. Grabskiemu ani jego akcja sanacyjna. Coprawda przez uchwalenie tych pełnomocnictw Sejm zdjął z siebie lwią część pracy, ale nie oznacza to jeszcze, iż zrezygnował całkowicie z odpowiedzialności i przysługujących mu praw kontroli władzy wykonawczej. Obecny stosunek Sejmu do rządu czyni wrażenie, jakgdyby zerwane zostały wszelkie nici, łączące te dwa ciała, jakgdyby Sejm nie interesował się zupełnie tem co czyni rząd, i naodwrót rząd nic sobie nie robił z tego, co się dzieje w izbie. Pomiędzy gmachem przy ul. Wiejskiej a pałacem Namiestnikowskim i ul. Rymarską wyrosła jakaś olbrzymia przegroda, która staje się coraz wyższą i coraz bardziej nieprzebytą. Z jednej strony rząd, który wyrzuca ze swych biur miljony formularzy podatkowych i nagromadza w swym skarbcu całe masy marek, dolarów i złota, z drugiej zaś obojętny areopag, zobojętniały zespół ludzi, którzy od czasu do czasu zbierają się by uchwalić mało znaczącą ustawę lub konwencję, inkasują regularne djety i... na tem koniec. Ci, którzy są zdania, iż akcja sanacyjna powinna się odbywać w spokoju, że na ten czas muszą ucichnąć wszelkie tarcia społeczne i walki partyjne, powiedzą, iż mamy tu do czynienia ze zjawiskiem, towarzyszącym zazwyczaj wielkim wysiłkom społeczeństwa, zwanem przez niemców „Burgfrieden". Gdy jednak głębiej wniknimy w istotę rzeczy i gdy baczniej przypatrzymy się obecnemu stanowi, przekonamy się, że jest to raczej „Burgfriedentraum", jakiś zbiorowy sen, który ogarnął wszystkich naszych polityków, a z gmachu sejmowego uczynił zamek. „Śpiącej królewny".

Ta apatja, ten indeferentyzm Sejmu wobec spraw największej wagi, jest zjawiskiem wielce niepokojącem i stawia pod znakiem zapytania rację bytu naszego parlamentaryzmu. Izba udzieliła rządowi pełnomocnictw, ale przecież nie skwitowała przez to z prawa krytyki i dyskutowania nad wydawanemi rozporządzeniami, które niekiedy — jak np. ogłoszone ostatnio ograniczenia wyjazdu za granicę, w postaci miljardowych opłat paszportowych, — godzą w wolność i swobodę ruchów obywateli i zabijają normalny i niezbędny dla każdego zdrowego społeczeństwa kontakt z zagranicą. Przedstawicielstwo narodu nie może patrzeć obojętnie na klęski, które wciąż ponosimy na forum międzynarodowem, nie powinno ignorować olbrzymich braków administracji, nie wolno mu zamykać oczu również i na te dziedziny, które objęte są ustawą o pełnomocnictwach.

Przeprowadzanie sanacji wymaga coprawda spokoju wewnętrznego, ale atmosfera apatji i zbyt daleko posuniętego bezkrytycyzmu jest zabójczą dla każdej na szeroką skalę zakrojonej akcji i musi się odbić ujemnie na jej wyniku.

Zatracenie kontaktu między Sejmem i rządem, instytucjami, które muszą pracować wspólnie, aby działać skutecznie ta olbrzymia i wciąż rosnąca przegroda, dzieląca i odsuwająca je od siebie kryje w sobie olbrzymie niebezpieczeństwo obecnie i na przyszłość.

Coprawda od czasu do czasu na zjazdach i zebraniach partyjnych rozlega się „memento" pod adresem rządu, ale są to zjawiska sporadyczne, które chwilowo nie mogą posiadać głębszego i istotniejszego znaczenia. Wśród takich głosów, starających się rozproszyć senną atmosferę naszego życia politycznego i zwrócić uwagę rządu, że jednak istnieje czynnik stojący ponad nim i kierujący wszystkiemi jego poczynaniami, należy podkreślić wystąpienie związku posłów PPS., a więc grupy, której nie można posądzać o sabotowanie akcji sanacyjnej i utrudnianie naprawy skarbu. Klub PPS. zarzuca rządowi p. Grabskiemu, że sanacja odbywa się kosztem mas pracujących, że rząd idzie na rękę agrarjuszom, ogałacającym kraj z żywności, że dąży do zniesienia zasadniczych praw robotniczych, że w polityce, administracji i sądownictwie panuje kurs reakcyjny, w stosunku do mniejszości narodowych prowadzi się politykę ucisku, i wreszcie, że polityka zagraniczna prowadzona jest nader nieudolnie.

Jak na jedną rezolucję zupełnie dosyć. A przecież stanowi to tylko ułamek zarzutów, które można przeciw rządowi obecnemu podnieść. PPS. czyni to jeszcze nieśmiało i twierdzi, że nie dąży do obalenia obecnego gabinetu, wystarczy jednak najmniejsze niepowodzenie w akcji sanacyjnej, jakiś jeden nieszczęśliwy krok, aby sprowadzić na głowę p. Grabskiego burzę, która byłaby nie do pomyślenia, gdyby Konstytucja obowiązywała w całej rozciągłości, a ciała ustawodawcze i wykonawcze działały wspólnie i pracowały normalnie.

Stan obecny — powtarzamy — jest wysoce niebezpieczny i należy z nim czemprędzej skończyć. Sejm musi dojść do głosu i wejść znów w posiadanie praw, które w obecnym stanie niemal całkowicie utracił.

Jan Urbach.

Pierwsze oznaki budzenia się Sejmu.

Generalny atak na rząd p. Grabskiego

„Piast" przeciwko uprzywilejowaniu przemysłu kosztem wsi.

„Wyzwolenie" rewiduje swe stanowisko względem obecnego gabinetu

Warsz. koresp. ‚Republiki' telefonuje:

Przez cały dzień wczorajszy obradowała rada naczelna „Piasta".

Poseł Bobek zreferował sytuację gospodarczą wsi.

Uchwalono następującą rezolucję:

Rada naczelna stwierdza, że dotychczas polityka wszystkich rządów szła na rękę przemysłowcom i dla rolnictwa była ona zgubną. Rada naczelna poleca klubowi sejmowemu „Piasta", aby rozpoczął z rządem w tej sprawie rokowania.

Pozatem postanowiono na jesieni roku bieżącego zwołać zjazd stronnictwa.

Również na tem samem posiedzeniu rady naczelnej „Piasta" poseł Dębski w imieniu zarządu głównego stronnictwa zakomunikował, że wobec tego, iż p. Hammerling podaje się za członka stronnictwa, zarząd główny stwierdza, że p. Hammerling decyzją prezydjum zarządu głównego „Piasta" przestał być jego członkiem.

„WYZWOLENIE" ATAKUJE RZĄD P. GRABSKIEGO.

Warsz. koresp. ‚Republiki' telefonuje:

Wczoraj w godzinach wieczornych obradował klub poselski „Związku polskich stronnictw ludowych" („Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa') pod przewodnictwem posła Dąbskiego.

Omawiano stosunek stronnictwa do rządu.

W dyskusji ostro atakowano p. Grabskiego za jego stosunek do polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Poszczególni mówcy wytykali, że najwyższe stanowiska w administracji wewnętrznej oraz na placówkach zagranicznych obsadzone są wyłącznie przez partyjnych endeków.

Zdecydowano, że na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu poseł Dąbski wystąpi z ostrą krytyką rządu p. Grabskiego za jego politykę wewnętrzną oraz zagraniczną.

Poseł Dąbski ma to uczynić z okazji pierwszego czytania preliminarza budżetowego za czas od 1 kwietnia do 3 0czerwca 1924 roku, który znajduje się na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu.

W dalszej dyskusji postanowiono zwrócić się do rządu z szeregiem postulatów w dziedzinie reorganizacji administracji na kresach .

Od uwzględnienia tych postulatów Z. P. S. L i „Jedność ludowa" ma uzależnić swój dalszy stosunek do rządu.

Prace sejmu przed i po świętach.

Specjalny wywiad „Republiki" z marsz. Ratajem.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W dniu dzisiejszym po przerwie zbiera się sejm. Nasz sprawozdawca parlamentarny zwrócił się więc do p. marszałka Rataja z prośbą o przedstawieniu programu jego pracy.

— Sejm będzie pracował — odpowiedział p. marszałek — do 11 - 12 kwietnia, a więc 10 dni. Przez ten czas musi uchwalić preliminarz budżetowy, ustawę o ochronie lokatorów, która wpłynie z senatu oraz ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Należy jeszcze wspomnieć o ustawie o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, która wpłynie na plenum z komisji. Pragnąłbym bardzo, żeby sejm ratyfikował w ciągu tego okresu umowę handlową z Anglją. Jak na 10 dni sejm ma bardzo dużo ustaw do załatwienia, a pozatym wpłyną jeszcze zapewne wnioski nagłe.

Na porządku dziennym posiedzenia w dniu 3 bm. postawię wniosek nagły posłów Moraczewskiego i Bobka w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności przed trybunał b. ministra skarbu Kucharskiego.

Sprawa ta musi być załatwiona jaknajszybciej.

— Jak długo potrwa przerwa w pracach sejmu?

— Sejm — odpowiedział marszałek — po 10 dniowych obradach rozjedzie się na miesięczne ferje. Podczas przerwy komisja budżetowa będzie pracowała nad budżetem.

Około 15 maja odbędzie się plenum i przystąpimy do szczegółowej dyskusji. Ponieważ mam zamiar ograniczyć czas przemówień, przeto sądzę, że w ciągu 4—5 tygodni budżet zostanie uchwalony.

——XX——

Po wyroku monachijskim.

Skandaliczne zajścia w obliczu trybunału.

Podniecony nastrój w mieście.

Berlin, 1 kwietnia.

I. IV .Skazanie Hittlera na 5 lat fortecy a uwolnienie Ludendorfa wywołało tutaj wielkie wrażenie. Ogólne zdanie jest, że wyrok stoi w jaskrawej sprzeczności z elementarnemi zadaniami sprawiedliwości, tembardziej, że wyrok skazujący jest tylko formalnym i zapowiada skazanym w najbliższym czasie uwolnienie.

Prasa nacjonalistyczna nie wysnuwa żadnych sądów z wyroku, natomiast prasa lewicowa oburzona zastanawia się nad skutkami jakie wyrok ten wywołać może.

„Vorwaerts" pisze: Następstwem tego wyroku jest przerwanie jedności Rzeszy Niemieckiej. Bawarja chociaż wchodzi w obręb wspólności państwowej jednak wymaganie sprawiedliwości tam nie istnieją. W Bawarji sądzi się podług własnych praw. Rząd bawarski mógł nie pytać się Berlina, mógł usunąć Rzeszę Niemiecką poza nawias. Rząd bawarski postąpił w ten sam sposób co Hittler i Ludendorff.

„Berliner Tageblatt" w artykule pod tytułem: „Bawarskie sądy" pisze: Nie według prawa i sprawiedliwości sądził sąd monachijski, lecz według żądań ulicy, która się wdarła do środka, a wobec której sąd okazał się zupełnie bezsilnym.

ZAJŚCIA PRZY OGŁOSZANIU WYROKU.

Berlin, 1 kwietnia.

Przy ogłoszeniu wyroków w procesie Hittlera przyszło do burzliwych scen albowiem publiczność pragnęła urządzić owacje oskarżonym, którzy pojawili się w pełnych mundurach z czasów cesarstwa. Ludendorf wezwany do wyjścia bocznemi drzwiami aby nie zwrócić uwagi publiczności, oparł się temu żądaniu wobec czego przyszło do gwałtownej sceny pomiędzy urzędnikiem policji a Ludendorfem.

Ludendorf po odczytaniu wyroku oświadczył, że ze względu na odznaki honorowe, zdobiące jego mundur, wstydzi się wyroku i uwolnienie swe uważa raczej za hańbę. Ludendorfa, opuszczającego gmach sądu, zgromadzone tłumy powitały burzliwemi okrzykami: Heil! przyczem obrzucono generała kwiatami.

TRYBUNAŁ POD OCHRONĄ POLICJI.

Monachjum, 1 kwietnia.

Godz. 12 w południe. Szkoła wojskowa, w której zasiadał trybunał, od rana otoczona jest silnym kordonem policji. Od chwili ogłoszenia wyroku przed kordonem nie przestają gromadzić się tłumy które policja stara się rozpędzić. Nastrój w mieście bardzo podniecony.

CASINO

OSTATNIE DNI!! OSTATNIE DNI!!

1-sza SERJA

MESSALINA

1-sza SERJA

UWAGA: Ze względów technicznych obie serje razem wyświetlane nie będą, przeto uprzejmie prosimy o korzystanie z ostatnich przedstawień I serji.

Trener polskiej drużyny olimpijskiej p. inż. Biro o treningu footbalowym.

Inżynier Biro, trener olimpijski polskich piłkarzy, wygłosił w lokalu stow. sp. „Union" w dniu 31 marca, o godz. 8 wieczór odczyt na temat umiejętnego przeprowadzania treningów w grze piłki nożnej.

Prelegent przeprasza na wstępie, że zmuszony będzie mówić w języku niemieckim, oraz z żalem stwierdza, że Ł. O. Z. P. N. odnosi się do niego znacznie gorzej, niż związek poznański. Chodzi mi o sam odczyt, mówi p. Biro. — W Poznaniu obecni byli gracze niemal wszystkich drużyn, podczas gdy tu widzę zaledwie nieliczną garstkę.

Sprawa ta znajdzie zapewne żywszy oddźwięk u naczelnych władz sportowych.

Przechodząc z kolei do samego tematu dzieli go prelegent na trzy części: 1) kondycję, 2) technikę, 3) taktykę.

I. KONDYCJA.

W jaki sposób zdobyć dobrą kondycję ciała?

Jak należy trenować, by nie „spuchnąć" podczas półtoragodzinnej gry?

Do treningu należy przygotować się startując na 20 metr. od 8 do 12 razy. Po treningu winien każdy z graczy uczynić conajmniej 2 do 5 rund.

Z kolei musi zwrócić baczną uwagę sportowiec na życie wewnętrzne („Sportlich leben"), które jest nieodzownym warunkiem utrzymania kondycji ciała. Nie należy palić przed zawodami, a zwłaszcza podczas przerwy. Wypadki palenia papierosów w szatniach spotyka się niestety w Polsce b. często i P. Z. P. N. powinien pójść w ślady związku niemieckiego, gdzie za podobne wykroczenia karze się 6-io miesięczną dyskwalifikacją.

II. TECHNIKA.

Do technicznej strony treningu należy: 1) umiejętne władanie piłką, 2) stoping, 3) gra głową, 4) strzelanie.

Ażeby posiadać odpowiedni start do piłki, należy dobrze władać zarówno lewą jak i prawą nogą.

Podczas prowadzenia piłki na for należy zwrócić baczną uwagę, by nie była ona oddaloną od nóg więcej jak 3—4 kroki.

Stopować (gasić) piłkę należy zewnętrzną stopą i to w ten sposób, by druga noga jednocześnie przygotowana była do strzału.

W momentach główkowych należy zawsze podskoczyć i piłkę odbić czołem.

Treningi w grze głową można stosować w ten sposób, że ustawia się 2-ch graczy, a trzeci podrzuca piłkę o którą pozostali dwaj walczą.

Strzelać należy z każdej dogodnej pozycji, nie należy jednak nigdy zapomnieć o swych towarzyszach, jeżeli ci mają dogodniejsze pozycje do strzału.

Driblować należy jaknajmniej. Tutejsi gracze lubują się w tym, a czynią to wyłącznie dla publiczności, która w Polsce jest bardzo mało sportowo wyrobiona i oklaskuje takiego gracza, zapominając jednocześnie o tym, że gracz ten kradnie czas swej drużynie.

III. TAKTYKA.

Nauczyć drużynę taktyki jest bodaj najtrudniejszem zadaniem trenera.

Odróżnia się systemy: long passing i płaski.

Dobra drużyna winna znać jeden i drugi system, gdyż powinna ona narzucić przeciwnikowi ten, który mu jest nieznany. Przypuśćmy więc, że drużyna A nie potrafi odpowiednio przytrzymać skrzydeł przeciwnika, wtedy właśnie należy zastosować system long passing. Zmysł orjentacyjny drużyny odgrywa tu najważniejszą rolę.

Prelekcja poprowadzona była głęboko i w ładnym stylu.

Dziwić się należy Ł. O. Z. P. N., iż nie uważał za stosowne zaprosić na ten bardzo pouczający wykład graczy niższych klas.

S. K.

Mieszkanie

z 5-ciu lub 6-ciu pokoi z wszelkiemi wygodami w centrum miasta od 1-go lipca r. b. poszukiwane.

Zgłoszenia pod literę „H. 333" do adm. „Republiki".

CZYTAJCIE „EXPRESS WIECZORNY"

Z muzyki.

—o—

WIECZÓR PIEŚNI P. RUTH - RENEE.

W pieśni jestem zupełnie szczery — nie kłamię nigdy, powiedział o sobie Schumann. Ukochał też wielki romantyk tę formę muzyczną ponad inne i na niej głównie świetny gmach swej nieśmiertelnej sławy zbudował.

Krótka i zwięzła forma pieśni, nie wymagająca żmudnej roboty technicznej, pociąga ku sobie najtęższe umysły twórcze szukające w pracy swej idealnej syntezy treści oraz łatwej, niekrępującej budowy. Szczery twórca powierza chętnie swe najdrogocenniejsze przeżycia bezpretensjonalnej, krótkiej piosence, bez obawy o załamanie się linji i konstrukcji, bez obawy o spaczenie lub zatracenie dla względów ubocznych swej pierwotnej myśli twórczej.

To też w olbrzymiej literaturze pieśni nie brak ani jednego prawie z wiekopomnych nazwisk, wszyscy niemal wielcy twórcy muzyczni zapisali się w tej złotej księdze najpiękniejszemi perłami swego natchnienia.

Te krótkie poematy muzyczne wymagają jednak wyjątkowej precyzji wykonania, drobiazgowego opracowania tematu a co najważniejsza, zupełnego opanowania głosu i techniki wokalnej.

Dlatego też cały szereg śpiewaków operowych unika, a często ignoruje nawet tę gałęź literatury muzycznej, w obawie o to, że misterna budowa pieśni zbytnio skrępuje szeroki rozmach głosu, nawykłego do popisowych efektów operowych.

Tem większe uznanie należy się tym śpiewakom, którzy w zrozumieniu swego zadania szukają wrażeń artystycznych w niewyczerpanej krynicy literatury kameralno - wokalnej.

Już sam program koncertu niedzielnego w sali T. M. M. zaimponował swoim doborem, świadczącym o smaku artystycznym śpiewaczki, gustującej w dobrej muzyce. Pani Ruth - Renee posiada zdrowy materjał głosowy, oparty o świadome swych celów środki techniczne, dużą inteligencję i temperament artystyczny. Wykonanie pieśni zdradza szlachetne opracowanie tematu i świadome dażenie do ujęcia jej w formę deklamacji. To też świetnie wykonany został dramatyczny „Sobowtór" Schuberta i barwne pieśni Straussa. Jeżeli poczynić należy pewne zastrzeżenia, to w tym celu jedynie, aby przestrzec utalentowaną artystkę przed zbytnim a niebezpiecznym szafowaniem głosu w górnym rejestrze, niezupełnie jeszcze opanowanym. Natomiast świeżość barwy głosowej, zwłaszcza w średnim rejestrze, i siła ekspresji, z jaką śpiewaczka uwydatnia poetycki wyraz każdej produkcji, podnosi te ostatnie do wysokiego poziomu artystycznej kreacji.

Akompanjował z dużą muzykalnością p. Rozental, umiejętnie podkreślając bogatą treść muzyczną i piękno partji forte pianowych.

L. P.

BATTISTINI NA KONCERCIE POPOŁUDNIOWYM.

Stałych bywalców koncertów popołudniowych oczekuje w nadchodzącą niedzielę, dnia 6 kwietnia o godz. 4 po poł. uczta artystyczna w wielkim stylu, gdyż dyrekcji koncertów Alfreda Straucha udało się pozyskać tego wielkiego artystę jeszcze na jeden koncert. Aby uprzystępnić usłyszenie tego największego śpiewaka współczesnego będą sprzedawane bilety po cenach możliwie niskich nie bacząc na bajońskie honorarium jakie pobiera ten wielki artysta. Nie wątpimy, że cała muzykalna Łódź pospieszy tłumnie do sali Filharmonji.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, t. j. w środę, teatr miejski wystawia „Wesele" St. Wyspianskiego. Niezwykle staranna wystawa, sumienna reżyserja J. Boneckiego wróży arcydziełu wielkiego mistrza zapewnione powodzenie.

TEATR POPULARNY.

Grany z niesłabnącem powodzeniem, pełen rzewnych scen dramat historyczny Moersa „Obrona Częstochowy" grany będzie do piątku 4-go bm. włącznie w niezmienionej obsadzie, poczem w sobotę 5 bm. nastąpi zmiana w obsadzie ról. Rolę Przeora X. Kordeckiego kreował będzie p. Ludwik Stefański a rolę Piotra Czarnieckiego p. Józef Pilarski. Zainteresowanie publiczności sztuką niezwykłe, czego dowodem zgłoszenia dyrekcji szkół o urządzanie popołudniowych widowisk „Obrony Częstochowy" dla młodzieży szkolnej. Kasa teatru sprzedaje bilety na kilka dni naprzód.

WYSTĘPY ANTONIEGO FERTNERA.

Dziś pierwszy gościnny występ teatru Letniego z Warszawy. Tytułową rolę kreować będzie Ant. Fertner na czele pierwszorzędnego zespołu. Bilety są poprostu rozchwytywane.

KOLOMAN MIKSZATY.

Wina Anny Bede.

—x—

Sędziowie siedzieli ze spuszczonemi głowami przy długim, zielonym stole.

Na ulicy padał drobny śnieg, kładł się cienką warstewką na blachę za oknem, kryształowe kwiaty iskrzyły się na szybach.

Poco tu kwiaty? —

Na sali panowała ciężka cisza, powietrze przeładowane gorącym oddechem rozpalonego pieca wstrzymywało dech w piersiach.

Przewodniczący zdjął okulary z czubka nosa i kraciastą chustką otarł spocone czoło.

Sekretarz siedział schylony nad papapierami i skrobał piórem po papierze.

Powstali sedziowie od czasu do czasu pokasływali, poprawiali sobie krawaty i bębnili palcami po stole.

Za drzwiami, na korytarzu słychać było głośne rozmowy świadków i zwolnionych oskarżonych.

— Jest tam jeszcze ktoś? — spytał przewodniczący woźnego.

— Jakaś dziewczyna — odrzekł tubalnym głosem woźny.

— Proszę wpuścić! —

Drzwi otworzyły się i na salę weszła młoda dziewczyna.

Przez uchylone drzwi wdarł się chłodny prąd powietrza, który odświeżył znużone twarze zebranej na ławach publiczności. Słaby promień słońca wciskał się w kąt sali.

Dziewczyna stanęła przy drzwiach i onieśmielonym wzrokiem patrzała w twarz sędziów.

Smukła postać nadawała jej eterycznego uroku, czerne, podkrążone oczy promieniały pięknością.

— No, co nam powiesz, dziecinko?.. — spytał uprzejmie przewodniczący, otwierając szeroko usta.

— Wielkie jest moje cierpienie.... — rzekła przyciszonym głosem.

Odpięła palto i szukała czegoś w kieszeni bluzki. Nie znalazła. Ręka jej błądziła po wszystkich kieszeniach, tu się nie chciało odpiąć, tam urwał się guzik...

Wreszcie znalazła. Kawałek zatłuszczonego papieru. Podała przewodniczącemu.

Przewodniczący jeszcze raz otarł chusteczką czoło, nasunął okulary na czubek nosa, odchrząknął i przeczytał:

— „Wyrok. Sześć miesięcy więzienia — od dnia dzisiejszego".

Spuściła oczy. Pierś jej szybko falowała. Drżące dłonie nie mogły znaleźć sobie miejsca. Stała zmieszana, zalękniona i wstyd wypalił jej rumieńce na twarzy.

— Wyrok otrzymałam dziś z rana. Spałam jeszcze. Obudził mnie jakiś pan i podał tę kartkę. Nie rozumiałam o co chodzi. Dopiero matka objaśniła mi. Biedna matka! Powiedziała mi tak: „Prawo jest prawem! Nikomu nie wolno uchylać się od niego! Trudno! Ubierz się i musisz iść, moje dziecko".. Więc przyszłam...

Przewodniczący podniósł głowę, ziewną, ręką przetarł oczy, spojrzał na okno i pomyślał sobie:

— A mróz nie zmniejsza się, psiakrew!...

Na sali znowu cisza.

Przewodniczący spojrzał na papier, leżący na stole, mruknął coś w rodzaju: „Aha... więc..." i rzekł głośno:

— Odprowadzić Annę Bede do więzienia!

Woźny wziął wyrok ze stołu włożył do kieszeni, i wskazał dziewczynie drzwi.

Odwróciła się i chciała wyjść, a wargi jej drżały, jakgdyby szukała słów.

— Masz może coś do powiedzenia?

— Nie.. Nie, nic... tylko chciałabym powiedzieć... że... ja jestem Bianka Bede, gdyż Anna tydzień temu umarła, ona była moją siostrą...

— Więc ty nie jesteś skazana?

— Ja Za co ja miałabym być skazana? Nikomu nic złego nie zrobiłam!...

— Pocoś więc tu przyszła, głupiutka..?

— To było tak, proszę pana... Moja siostra bardzo go kochała, a on był biedny... Dla niego musiała kraść. Nie dla siebie... A on tego nie rozumiał i sam podał ją do sądu... Czekała wyroku z niecierpliwością... Zdawało jej się, że musi ponieść karę za swe czyny... Pragnęła odkupić winę za wszelką cenę, chociaż by za cenę wolności. I nagle umarła.. Doktorzy nie wiedzą dlaczego... Postanowiliśmy więc ja i matka, że... wyrok musi być wykonany... Ona tam pewno nie ma spokoju... Nic nie szkodzi... Ja mogę za nią siedzieć w więzieniu sześć miesięcy... Ona była dla mnie zawsze taka dobra...

Urwała. Łzy stanęły jej w oczach.

Przewodniczący zamyślił się.

— Jak się nazywasz?..

— Bianka Bede.

— Przeszukaj — no pan papiery — zwrócił się do sekretarza.

Sekretarz otworzył grubą księgę i szukał. Po chwili odczytał głośno:

— Anna Bede.. Posądzona niewinnie o kradzież... Oszczerca pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Anna Bede zwolniona.

— Aha... — mruknął przewodniczący — a pan się omylił i wysłał inny wyrok...

— Tak.. Tyle pracy... Omyliłem się.. Tyle pracy ciągle..

Przewodniczący spojrzał mu groźnie w twarz.

— Jesteś wolna — zwrócił się do dziewczyny.

— Tak?... — i twarz jej rozjaśniła się — To moja siostra była niewinna?.. U nas, w domu, wszyscy mówili, że to niemożliwe... Ona była taka dobra...

I uśmiech nie znikał z jej twarzy.

Tłum. B. F.

„REPUBLIKA"
Łódź
2 kwietnia 1924

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA"
Łódź
2 kwietnia 1924

Wolność dewizowa wewnątrz kraju.

Najważniejsze ustępy rozporządzenia min. skarbu.

I. Kupno i sprzedaż walut zagranicznych oraz przekazywanie ich zagranicę.

§ 1. **Zakup, sprzedaż oraz jakiekolwiek inne nabywanie i pozbywanie walut zagranicznych i dewiz w granicach Rzeczypospolitej Polskiej jest dozwolone.**

Zawodowo zajmować się temi czynnościami mogą osoby fizyczne i prawne uprawnione do tego bądź na mocy specjalnych koncesji, wydanych na zasadzie ustawy z dnia 23 marca 1920 r. o nadzorze nad przedsiębiorstwami bankowemi i kantorami wymiany (Dz. U.R.P. nr. 30 poz. 175), bądź też na podstawie swoich statutów.

§ 2. Przekazywanie walut zagranicznych zagranicę dozwolone jest jedynie za pośrednictwem Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej oraz przedsiębiorstw i instytucji bankowych, względnie finansowych, którym Minister Skarbu udzieli specjalnego na dokonywanie tej czynności zezwolenia.

Przez pojęcie przekazywania zagranicę rozumieć należy pomiędzy innemi także składanie walut zagranicznych i dewiz do depozytu osób fizycznych i prawnych, zamieszkałych względnie mających siedzibę zagranicą, zapisywanie walut zagranicznych na dobro tychże osób oraz wszelkie dysponowanie walutami zagranicznemi i dewizami na rzecz wymienionych osób.

§ 3. Minister Skarbu może w poszczególnych wypadkach zezwalać osobom fizycznym i prawnym, nie posiadających praw banku dewizowego na dokonywanie walutami zagranicznemi operacji, zastrzeżonych wyłącznie bankom dewizowym (§ 2).

§ 4. Przekazywanie walut zagranicznych zagranicę (§ 2. ustęp 1) może wyłącznie nastąpić w wypadkach, kiedy przekaz ma na celu:

1) zapłatę zobowiązań zagranicznych, wynikających z przywozu towarów z zagranicy;

2) zapłatę zaliczek za sprowadzane z zagranicy towary;

3) pokrycie kosztów ekspedycji i transportu towarów, sprowadzanych z zagranicy, oraz cła, uiszczanego w walutach zagranicznych;

4) spłatę długów zagranicznych, **powstałych z przyczyn gospodarczo uzasadnionych,** łącznie z wypłatą odsetek od tych długów;

5) wypłatę dywidend od akcji, których posiadacze zamieszkują zagranicą, jako też tantjem, przypadających na rzecz osób zamieszkałych zagranicą;

6) zapłatę premji asekuracyjnych i reasekuracyjnych zagranicą;

7) pokrycie kosztów utrzymania zagranicą, o ile pobyt tam jest stwierdzony, do równowartości 1.000 złotych miesięcznie na rodzinę;

8) wszelkie inne płatności gospodarcze uzasadnione, o ile suma nie przewyższa równowartości 1.000 złotych.

We wszystkich innych wypadkach, wyżej nieprzewidzianych, zlecenie może być wykonane tylko za każdorazowem zezwoleniem władzy skarbowej, wskazanej w § 30 rozporządzenia.

§ 5. W wypadkach przekazywania zagranicę walut zagranicznych (§ 2, ust. 1) z tytułu zapłaty zobowiązań zagranicznych, wynikłych z przywozu towarów z zagranicy (§ 4, p. 1), bank dewizowy obowiązany jest odebrać od zleceniodawcy fakturę, wystawioną przez zagranicznego sprzedawcę towaru, oraz kwit urzędu celnego, stwierdzający dokonanie odprawy celnej. Jeżeli towar przywożony jest z obszaru Wolnego Miasta Gdańska, winien być przedstawiony jako dowód wtórnik listu przewozowego, stwierdzający przyjście towaru z powyższego obszaru.

Wszystkie powyższe dowody muszą być w banku dewizowym złożone w oryginale. W razie potrzeby oryginalne dowody mogą być przez bank z powrotem wydane, pod warunkiem zaopatrzenia wszystkich oryginałów w adnotacje, wskazujące sumę waluty przekazanej, względnie zdeponowanej lub zapisanej na dobro, oraz pod warunkiem zachowania przez bank odpisów tych dokumentów (łącznie z poczynionemi na oryginałach adnotacjami), poświadczonych przez bank.

§ 8. Na zlecenie przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, które prowadzą przepisane Kodeksem Handlowym księgi handlowe, a należą do kategorji przedsiębiorstw wymienionych w art. 56 ust. 1 ustawy z dn. 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 412) — banki dewizowe mogą przekazywać waluty zagraniczne zagranicę (§ 2 ust.) na cele przewidziane w § 4 bez obowiązku wymagania przedłożenia dowodów i dokumentów, wskazanych w §§ 5—7, a jedynie za złożeniem przez zleceniodawcę deklaracji w dwóch egzemplarzach, według załączonego wzoru.

§. 10. Przekazywanie waluty zagranicznej zagranicę (§ 2 ust. 1) przez banki dewizowe na własny rachunek lub na zlecenie i na rachunek innych banków dewizowych jest dozwolone bez ograniczeń przewidzianych w §§ 4—8.

II. Wywóz pieniędzy i walorów zagranicę.

§ 11. Wywóz zagranicę walut zagranicznych i dewiz oraz marek polskich dozwolony jest bez uzyskania specjalnego zezwolenia do wysokości równowartości 1000 złotych.

Jeśli osoba wyjeżdżająca zagranicę posiada w paszporcie wizę, uprawniającą ją do wielokrotnego przejścia granicy, wówczas nie może wywieźć w ciągu jednego miesiąca kalendarzowego więcej ponad równowartość 1000 złotych.

Osoby wyjeżdżające na obszar W. M. Gdańska, o ile legitymują się zwyczajnym dowodem osobistym, mają prawo wywieźć bez zezwolenia sumę, stanowiącą równowartość 250 złotych.

Osoby przekraczające granicę na podstawie przepustek granicznych, kart cyrkulacyjnych itp. mają prawo do przeniesienia zagranicę sumy, odpowiadającej równowartości 100 złotych jednorazowo i 500 złotych miesięcznie.

Do wywozu sum wyższych, niż wymienione w ust. 1 4 niniejszego paragrafu, wymagane jest zezwolenie Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej lub jednego z jej oddziałów, o ile suma nie przekracza równowartości 5000 złotych. Do wywozu sum wyższych wymagane jest zezwolenie władzy skarbowej, wymienionej w § 30.

§ 12. Przepis § 11 odnośnie do wywozu marek polskich ma zastosowanie zarówno przy wywozie gotowizny, jako też przy wywozie czeków i przekazów oraz wszelkich zobowiązań pieniężnych opiewających na marki polskie.

§ 13. Wywóz zagranicę papierów procentowych i dywidendowych oraz sprzedaż ich i zastaw osobom fizycznym i prawnym, mającym miejsce zamieszkania względnie siedzibę zagranicą, wymaga zezwolenia władzy skarbowej, wymienionej w § 30. Zezwolenie takie może być udzielone przez ministra skarbu również generalnie odnośnie do pewnego gatunku walorów względnie pewnej instytucji.

III. Lokaty pieniężne zagranicą.

§ 14. Dokonywanie zagranicą lokat pieniężnych z kwot uzyskanych z operacji o charakterze gospodarczym, dokonanych całkowicie lub częściowo w kraju jest zabronione bez zgody władzy skarbowej, wymienionej w § 30, o ile terminy tych lokat przekraczają 30 dni; lokaty bezterminowe winny być likwidowane w terminie nie przekraczającym 30 dni.

IV. Inkasowanie należności zagr. za wywożone towary

§ 15. Inkasowanie całkowitych należności za towary wywożone z Polski w celu sprzedaży, dozwolone jest tylko za pośrednictwem Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej lub banków dewizowych.

§ 17. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, względnie banki dewizowe, będą przyjmowały sumy w walutach zagranicznych, uzyskane, z inkasa należności za wywiezione towary, na specjalne rachunki prowadzone w tychże walutach. Dysponowanie temi sumami może się odbywać na zasadach wskazanych w § 21 niniejszego rozporządzenia. Powyższe nie dotyczy kwot w walutach zagranicznych które mają być sprzedane Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej na zasadzie przepisów dla towarów zakazanych do wywozu, albo na zasadzie specjalnej umowy między eksporterami a instytucjami rządowemi.

§ 18. Waluta eksportowa winna wpłynąć w terminie najwyżej 3-miesięcznym od daty wystawienia zaświadczenia walutowego, Powyższy termin może być sprolongowany za zezwoleniem władzy skarbowej, wskazanej w § 30.

§ 19. W razie zawarcia przez eksporterów z ministerstwem skarbu lub Polską Krajową Kasą Pożyczkową zbiorowych umów w przedmiocie sum, wpływających z eksportu, minister skarbu może indywidualnie zmodyfikować odnośnie do wykonania tych umów przepisy niniejszego rozporządzenia.

V. Rachunki w walutach zagranicznych, udzielanie kredytów w walutach zagranicznych oraz wypłaty przekazów w tychże walutach.

§ 20. Prowadzenie rachunków i przyjmowanie wszelkiego rodzaju wkładów w walutach zagranicznych, oprocentowanie ich w tychże walutach oraz dokonywanie wypłat z tych rachunków względnie zwrotu wkładów w efektywnych walutach zagranicznych jest dozwolone bez ograniczeń instytucjom, uprawnionym do prowadzenia interesów bankierskich.

§ 21. Wszelkie dyspozycje sumami z rachunków w walutach zagranicznych na rzecz osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania względnie siedzibę w kraju, nie podlegają żadnym ograniczeniom; natomiast dyspozycje na rzecz osób fizycznych lub prawnych, mających miejsce zamieszkania, względnie siedzibę zagranicą, mogą być wykonywane tylko w trybie §§ 4—10 niniejszego rozporządzenia.

W wypadku, gdy właścicielem rachunku w walucie zagranicznej jest osoba fizyczna lub prawna, mająca miejsce zamieszkania względnie siedzibę zagranicą może osoba ta dysponować sumami złożonemi na tym rachunku bez ograniczeń, o ile sumy te wpłynęły bezpośrednio z zagranicy. Przepis ten nie dotyczy jednak specjalnych rachunków w walutach zagranicznych, o których mowa w § 17.

§ 22. Udzielanie kredytów w walutach zagranicznych we wszelkich formach z zastrzeżeniem spłaty tych kredytów w efektownych walutach zagranicznych jest dozwolone.

§ 23. Przekazy wystawione z zagranicy na Polskę, opiewające na waluty zagraniczne, mogą być wypłacane w efektywnej walucie zagranicznej.

VI. Obrót markami polskiemi z zagranicą.

§ 24. Udzielanie kredytów w markach polskich we wszelkich formach osobom fizycznym i prawnym, mającym miejsce zamieszkania względnie siedzibę zagranicą, wymaga zezwolenia władzy skarbowej, wskazanej w § 30. Za udzielenie tego rodzaju kredytu uważa się między innemi dokonywanie wypłat (gotówkowych i bezgotówkowych) w markach polskich na polecenie i na rachunek wyżej wskazanych osób, bez posiadania przez nie pokrycia w markach polskich w chwili wykonania zlecenia.

§ 27. Uznanie rachunku zagranicznego (§ 25) i wogóle oddanie zagranicę wypłaty na Polskę w każdej formie wzamian za postawienie do dyspozycji bankowi dewizowemu waluty zagranicznej (sprzedaż marki polskiej zagranicę) jest dozwolone.

Minister skarbu może zawiesić powyższe uprawnienia czasowo, względnie do odwołania, odnośnie do poszczególnych lub wszystkich banków dewizowych, lub też uzależnić je od zachowywania pewnych form i warunków.

§ 29. Narówni z osobami, mającemi miejsce zamieszkania względnie siedzibę w kraju, traktować należy:

a) oddziały krajowe przedsiębiorstw zagranicznych;

b) samodzielne zarządy zakładów przemysłowych, handlowych itp., położonych w kraju, chociaż zakłady te stanowią własność osób fizycznych lub prawnych, mających miejsce zamieszkania względnie siedzibę zagranicą.

VII. Wykonanie rozporządzenia i kontrola nad wykonaniem.

§ 30. Kontrolę nad wykonaniem postanowień niniejszego rozporządzenia sprawują izby skarbowe.

§ 36. Prawa banku dewizowego mogą być decyzją ministra skarbu w każdej chwili zawieszone, całkowicie cofnięte, względnie ograniczone.

IX. Postanowienia końcowe.

§ 40. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dn. 1 kwietnia 1924 r.

Książka o podatku dochodowym.

Wskazówki praktyczne dla płatników podatku dochodowego. Opracowali: Naczelnik wydziału w dep. podatk. ministr. Marjan Dunajewski, st. ref. August Urban z przedmową M. Wiesenberga, dyr. Dep. podatk. Min. Skarbu. Warszawa, skład główny u autorów 1924 r.

Książka ta jest niezbędnym informatorem dla każdego płatnika podatku dochodowego. Tym bardziej jest potrzebną dla tych, którzy się zajmują zawodowo sprawami podatkowemi. Słusznie podkreśla dyr. Wiesenberg w przedmowie, że każdy płatnik jest obecnie (wobec przyjętej w ustawie zasady samoobliczenia) swoim własnym inspektorem podatkowym. Podołać tym obowiązkom nie jest łatwą rzeczą. Niezliczona ilość ustaw i rozporządzeń rozsiana w licznych n-rach Dziennika ustaw i innych źródłach prawa komplikuje niezmiernie objęcie materjału.

Omawiana książka w sposób przejrzysty i wyczerpujący z uwzględnieniem wszystkich najnowszych przepisów przedstawia stronę prawną poboru podatku dochodowego. Nazwiska autorów dają tu zupełną rękojmię, że praca została opracowana ściśle — fachowo. Podany został sposób obliczenia podatku poszczególnie od każdego źródła podatkowego, o zeznaniach, o odwołaniach specjalny rozdział poświęcony jest podatkowi dochodowemu, w roku 1924.

W końcu książki umieszczony jest tekst ustawy o podatku dochodowym uwzględniający — wszystkie — zmiany. Jest to jedyny tekst drukowany, podający ustawę o podatku dochodowym w obecnie obowiązującym brzmieniu.

Sprzedaż
NA RATY
towarów manufakturowych i obuwia
Kredytopol
PIOTR ROZIN i S-ka
ul. 6-go SIERPNIA 7,
wejście przez skł. apt.
— Tel. 20-66. —

WYTWÓRNIA KOŁDER
Watowych i Puchowych
posiada na składzie wielki wybór kołder, jak również
przyjmuje obstalunki.
Materjały francuskie i wełniane na składzie.
S. BLOCH Piotrkowska 6
(w podwórzu)

Typy materjałów włókienniczych dla wojska.

Artykuł pułkownika intendentury Borsuka w „Polsce zbrojnej".

Pułkownik intendentury Borsuk umieścił w niedzielnym numerze „Polski Zbrojnej" organie M. S. Wojsk. artykuł o typach materjałów włókienniczych dla wojska. Artykuł ten ze względu na jego aktualną dla przemysłowo-handlowej Łodzi treść przytaczamy w całości:

Jeżeli chodzi o „typy" ustalone obecnie dla potrzeb wojska, o ich jakości i zdolności użytkowej, to należy tę kwestję podzielić na części: na typy tkanin wyprodukowanych z włókna, pochodzenia roślinnego (bawełna, len, juta) i pochodzenia zwierzęcego (wełna).

Typy tkanin lnianych, bawełnianych (tkaniny bawełniane ze średnich gatunków bawełny) Midling, Good-Midling i jutowych, zdaje mi się, nie nasuwają poważnych zarzutów. Są to typy, że tak powiem, międzynarodowe, które posiadają i inne armje europejskie. I jeżeli niektóre nasze typy są trochę gorsze od francuskich, to przyczyna leży w tem, że lepsze gatunki są o wiele droższe, a nas na razie nie stać na to, by dorównać armjom bogatym. W każdym razie mogilbyśmy w każdej chwili wprowadzić lepszy typ bielizny, albo drelichu, gdyby na to pozwolały fundusze skarbowe. Najgorzej przedstawia się sprawa z siennikami (wsypami) i workami prowiantowymi. Pożądanem byłoby produkować je z tkaniny lnianej (zgrzebie, poczesie), jednakże ze względów oszczędnościowych zakupuje się na razie tkaninę jutową, która jest słabszą, jednak znacznie tańszą od lnianej.

W najbliższej jednak przyszłości można będzie przejść do typu tkaniny lnianej.

Przechodzę teraz do s u k n a. **Na jakość przedmiotów sukiennych szczególniej płaszczy i spodni kawaleryjskich często słyszymy narzekania oddziałów.**

Na płaszcze, że są „zimne", na spodnie kawaleryjskie, że są za mało trwałe i szybko przecierające się w fałdach. Narzekania po części są słuszne.

Płaszcz nasz sukienny niedostatecznie ochrania ciało żołnierza od zewnętrznych wpływów atmosferycznych — wilgoci i mrozu, spodnie zaś kawaleryjskie, wyprodukowane z gorszych gatunków „Crossbread'ów", za mało są elastyczne (pilśń) i szybko się przecierają w fałdach, co jednak zostanie częściowo usunięte przez naszywanie całych „lei" ze skóry chromowej (baraniej lub koziej).

Musimy jednak zgodzić się z tym, że **nasz typ sukna pod względem jakości użytego surowca (wełny) jest gorszy od sukna używanego w armjach cudzoziemskich.** Sukno bowiem tych armji produkuje się wyłącznie z czystej wełny merinosowej, która jest bardziej karbinowatą (i zadzierzystą) cieńszą i nader elastyczna, niż wełna „Crossbread". To też sukno z wełny merinosowej daje się lepiej spilśnić (folowanie), jest zatem cieplejsze; wykazuje wielką elastyczność, jak w całej masie tak i poszczególnych włókienkach, z tego też powodu jest odporniejsze na wycieranie (pilśń).

Coż stoi na przeszkodzie, aby produkować i dla armji naszej sukno z wełny merinosowej? Otóż odpowiedź prosta — brak potrzebnych funduszów. Jeżeli porównamy cenę 1 metra obecnie przyjętego typu sukna z suknem wyprodukowanem z czystej wełny merinosowej, to przekonamy się, że to ostatnie byłoby droższe o 75 proc. i to przy pośledrich gatunkach wełny, przy wyższych zaś o 150 proc., co po przeliczeniu dla całej armji wyniosłoby znaczną kwotę, którąby należało obciążyć skarb państwa.

Przejście więc do lepszego typu sukna na razie jest niemożliwe. W granicach zaś możliwości dep. VII intendentury zamierza sukno na płaszcze poddawać impregnowaniu, a to w tym celu, by sukno to nie było przemakalne i namakalne, chociaż z drugiej strony sukno impregnowane będzie nieco droższe od takiegoż sukna, nieimpregnowanego. Dla spodni zaś kawaleryjskich projektuje opracować nowy, ulepszony typ sukna (wełna merinosowa) i przednia Crossbread), któryby usunął braki typu sukna obecnie przyjętego. W tym kierunku dep. VII. int. opracowuje opis techniczny dla nowego typu sukna i następnie poleci zainteresowanym firmom w tej sprawie wyrobić próbne sztuki sukna specjalnie dla jazdy.

Co się tyczy zasobności technicznej samych fabryk sukiennych, które trudnią się wyrobem sukna dla wojska, to takowe, z małemi wyjątkami, dostarczają sukno najzupełniej odpowiadające wymogom technicznym.

Ilość zaś sukna (mtr.), jaką są w stanie wyprodukować w ciągu roku, **znacznie przewyższa normalne zapotrzebowanie pokojowe;** są też w możności wyprodukować sukno w potrzebnej ilości i na czas wojenny, z tym tylko zastrzeżeniem, jak i przy bawełnie, że tylko w tym wypadku, gdy czynniki miarodajne zagwarantują normalny dowóz surowca (wełny) z zagranicy.

Na razie organy zaopatrzenia mają pewien kłopot z ustaleniem typu („marki") barwników. Chodzi bowiem tylko o to tym organom, by kolor i nawet odcień koloru „khaki" był jednostajnym we wszystkich fabrykach i w każdej partji sukna, **co nie daje się osiągnąć, gdyż fabryki sukna były przyzwyczajone do pewnych marek — barwników, sprowadzanych z Niemiec i to z rozmaitych fabryk** (Badeńskiej anilinowej, Haiera Lucius i Bresnig, Kesella i in.).

Każda fabryka barwników układała swój sposób barwienia i dawała swój barwnik, który aczkolwiek dawał kolor „khaki", jednak odcienie otrzymywały się różne zależnie od sposobu barwienia i użytej marki do barwienia. Są przeszkody natury technicznej, które jednak da się usunąć przez zastosowanie w **niedalekiej przyszłości jednego typu „marki" barwnika, który ma być wyprodukowany w kraju, w polskich fabrykach barwników (Pabjanice, Zgierz).** Praca w tym kierunku zapoczątkowana przez Departament VII. int. K. M. została już podjęta, i dep. VII. int. otrzymał już z jednej fabryki wyniki jej zabiegów; wyniki te wprawdzie **nie są na razie zadawalniające, jednak jest nadzieja, że ta kwestja będzie rozstrzygnięta pomyślnie ku ogólnemu zadowaleniu przemysłu chemicznego polskieg i sfer wojskowych.**

Uniezależnienie się naszego przemysłu farbiarskiego od hegemonji niemieckiej ma nader doniosłe znaczenie finansowe, ekonomiczne, oraz z puktu widzenia samowystarczalności wogóle dla wojska zaś miałoby to olbrzymie znaczenie, gdyż podczas wojny nie mieliśmy żadnych trudności w tym względzie.

Stan ekonomiczny Rosji.

Deficyt za ubiegły rok wynosi około 250 miljonów rubli, nie bacząc na to, że podatki pośrednie są tam kolosalne.

Np. podatek obrotowy, jakim zostały obarczone sfery kupieckie, wynosi 6 procent.

Na mocy dekretu z dnia 11 października 1922 roku rosyjski Bank Państwa został przekształcony na Bank Emisyjny, który wypuszcza czerwońce. Czerwoniec, równy 10-ciu przedwojennym rublom, jest w zupełności pokryty pełnowartościowemi dewizami. W ubiegłym roku bank powyższy puścił w obieg 23.500.000 czerwońców, które z początku służyły jedynie dla celów oszczędnościowych, później jednak stały się jedynym pieniądzem w kraju, według którego kalkulowano produkcję. Wartość czerwońca przewyższyła nawet wartość funta angielskiego, pomimo że giełda londyńska czyniła ze względów politycznych największe wysiłki, celem obniżenia kursu czerwońca. W połowie lutego rb. notowany był kurs urzędowy: 1000 funtów angielskich równych 933 czerwońcom, 1000 dolarów równych 217 czerwońcom.

Jednocześnie z czerwońcem emituje bank rosyjski w dalszym ciągu rubel sowiecki, pokrywając w ten sposób deficyt.

Bank Państwa posiada 245 filji w całym kraju wiele innych banków, mających charakter pół urzędowy — oraz banki prywatne.

Urzędowa giełda w Moskwie jest ciałem miarodajnem dla notowań kursów obcych walut; ostatnio powiększyła ona swe agendy, notując również ceny towarów.

Ogromnie popularną jest „czarna giełda" w Moskwie, która funkcjonuje zupełnie swobodnie i jest nawet tolerowana przez władze — z niej bowiem czerpie środki na utrzymanie przeszło 30 tysięcy osób. Prawie w każdem większem mieście prowincjonalnem znajduje się ta giełda, która robi duże obroty, a nawet tranzakcje arbitażowe — regulując w ten sposób kursy obcych dewiz w kraju. Zarobki członków „czarnej giełdy" są opodatkowane na rzecz państwa, które czerpie z tego duże dochody.

Nagła socjalizacja przemysłu w kraju podczas przejęcia władzy przez Sowiety doprowadziła, jak wiadomo, do ogromnej dezorganizacji wogóle — a w najlepszym razie nie dostarczała zarobków. Z jednej strony wytwórczość kosztowała niezmiernie drogo, a z drugiej strony zubożały chłop — główny konsument — nie był w stanie kupować czegoś dla siebie.

W pierwszych czasach rząd, który był jednym producentem bardzo dużo dokładał. Wiadomo, że art., który sam rząd kosztował 62 tysiące rubli, był sprzedany po 28 tysięcy rubli.

Ostatecznie polityka ta — na wniosek Trockiego — została zaniechana. Rząd zastosował w tym wypadku metodę „silnej ręki", poddając kierownictwo przemysłu swej kontroli. Dzięki temu produkcja w. r. 1923 silnie wzrosła: produkcja cukru zwiększyła się o 300 proc., wyrobów włókienniczych o 600 proc., skóry żelaza o 30 proc.

W porównaniu wynosiła: węgiel — 31 proc., nafta — 54 proc., żelazo — 9 proc., wyroby włókiennicze — 42 proc. cukier — 12 proc.

W porównaniu z parytetem światowym ceny artykułów żywnościowych wynoszą trzecią część cen światowych. „Nożyce Trockiego" czynią ogromny postęp. Nie bacząc na wielki eksport zboża z Rosji wykazują tamtejsze ceny zboża tendencję zniżkową. Podczas gdy we wrześniu np. pud żyta kosztował 40 kopiejek — obecnie kosztuje nie więcej niż 23 kopiejki.

Handel wewnętrzny w Rosji przybiera coraz szersze kręgi. Na jednej tylko giełdzie moskiewskiej notowane były w miesiącu wrześniu tranzakcje handlowe na sumę 40 miljonów rubli złotych a poza giełdą również zawarto tranzakcje na sumę 25 miljonów rubli złotych.

W handlu zajmują pierwsze miejsce państwo i przedsiębiorstwa handlowe, których tranzakcje wynoszą prawie 68 proc.; drugie miejsce — kooperatywy 23 proc.; wreszcie trzecie miejsce — prywatne jednostki i 12 proc. Jarmarki w Niżnym Nowogrodzie, Kijowie. Charkowie itd. wypadły barzo pomyślnie. Wielkie powodzenie miała wszechrosyjska wystawa w Moskwie, w której wzięła udział prawie cała Europa, Japonja, a nawet Ameryka.

Polska w wystawie nie uczestniczyła.

Sprzedaż metalu znajduje się w ilości 75 proc. w rękach prywatnych. Również znaczna część inteligencji zajmuje się handlem. Ceny są obliczane w złocie — płaci się jednak za towar rublami sowieckiemi podług kursu dnia.

Handel zagraniczny jest zmonopolizowany. Eksport z Rosji może jednak być przekazany towarzystwom zagranicznym, które otrzymują od rządu specjalne koncesje. Obecny jednak obrót importu i eksportu wynosi tylko jedną ósmą część przedwojennego.

Głównymi artykułami wywozu są: zboże, jaja, masło — 35,4 proc., drzewo, konopie, futro, surowa skóra, nafta — 62.8 proc., cukier — 1,8 proc.

Głównymi artykułami wwozu są: metal — 34,7 proc., bawełna i wełna — 18,2 proc.; chemikalje — 11,6 proc., węgiel — 9,1 proc., papier 9 proc.

Import do Rosji odbywa się w ten sposób, że firmy zagraniczne posyłają tam towary na komis.

Co się tyczy rolnictwa, to przeciętna produkcja na przestrzeni dziesięciny roli wynosiła w 1923 r. — 42,3 pudów, co stanowi 75 proc. produkcji przedwojennej. Położenie chłopa ostatnio się pogorszyło — z powodu bardzo nizkich cen zboża.

Komunikacja znajduje się w dobrym stanie. Pociągi kursują normalnie, jak przed wojną. Taryfy zostały ostatnio ogromnie podwyższone.

Rząd czyni wszystko, co tylko leży w jego mocy dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa na kolei.

Aukcja wełny w Londynie.

Otwarcie drugiej serji w Londynie odbyło się przy licznym udziale kupujących. Nadwyżka na crossbredy, wyrażająca się od 5—15 proc. w stosunku do cen styczniowych, którą sygnalizowano z Liverpool i Hull została potwierdzona. Popyt jest nadzwyczaj silny i ogólny. Ceny merynosów w porównaniu do styczniowych są o 5 proc droższe. Główny popyt za crossbredami pochodzi z Bradfordu, przyczem grubsze gatunki są szczególnie dobrze płatne, podczas gdy ceny wyższych sort nie doznały tak silnej podwyżki. Głównymi nabywcami merynosów jest kontynent, zwłaszcza zaś Niemcy. Natomiast Francja trzyma się w rezerwie. Wybór zarówno z pośród merynosów jakoteż crossbredów jest znakomity. Wełny prane są o wiele droższe, aniżeli były w styczniu.

Cape-worls. Zaofiarowano we wielkim wyborze wełny brudne i prane. Za „snow whites" płacono do 62 d.

Punta Arenas: Wełny te ofiarowywano jedynie w pierwszym dniu aukcji, wybór jest doskonały.

Najbliższe aukcje: Ostatnia aukcja British Australian Wool Realisation Assotiation (BAWRA) odbędą się w Liverpoolu dnia 1 i 2 maja. Oczekiwana podaż wahać się będzie w granicach od 40—44.000 bel Następna aukcja w Londynie zostanie otworzona w dniu 6 maja.

BANK KREDYTOWY w WARSZAWIE

ODDZIAŁ GŁÓWNY w ŁODZI.

Z dniem 1 kwietnia r. b. otwarty został

ODDZIAŁ w SZYDŁOWCU

Banku Kredytowego w Warszawie.

Za inkaso na Szydłowiec, jak również na wszystkie miejscowości Rzeczypospolitej liczymy 1 proc. od sumy inkaso.—Ponadto wykonywujemy wszelkie polecenia w kraju i zagranicą przy minimalnej prowizji.—Przyjmujemy wkłady w złotych i walutach zagranicznych wysoko oprocentowane. Załatwiamy wszelkie operacje giełdowe i dewizowe. Winkulujemy frachty i udzielamy pożyczek na oddawane nam dokumenty do inkasa.

Bank Kredytowy w Warszawie,

Oddział Główny w Łodzi, Andrzeja 7 (gmach własny)

Oddział Miejski w Łodzi, Piotrkowska 67.

2291

Czytajcie „Express Wieczorny"

GIEŁDY.

—::—

DOLAR 9,300.000.

Na rynku prywatnym kurs dolara nadal kształtuje się w granicach kursu oficjalnego. Kurs w żądaniu wynosi 9,325000 w płaceniu 9.300.000.

GIEŁDA URZĘDOWA.

GOTÓWKA

Dolary 9.350000--9.300000

CZEKI.

Belgja 409.000---409.750
Holandja 3.466000--3.435000
Londyn 40.250000--39.975000
Nowy oJrk 9.350000--9.300000
aPryż 520000--527000
Praga 279.750--267.250
Szwajcarja 1.632.500--1.623.750
Wiedeń 132.10--131.00
Włochy 411000--407000
Frank złoty 1.800000
Miljonówka 1.000.000-950000-800000
Bony złote 1.350000--1.400000
Pożyczka dolarowa 5.150000-5.125000
Tendencja dla franka franc. zwyżkowa

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 1 kwietnia.

Notowano w guldenach gdańskich.
Czeki na Warszawę 0,621—0,624.
100 marek rentow. 128,179—128,821.
miljon marek polskich 0,648—0,652.
Dolary 581,54—584,46 za 100 dolarów
Telegraficzna wypłata na Londyn — 25.00—25.00. Na Berlin 125,695—126.315 na Nowy Jork 579,55—582,45, na Paryż 32,47—32,63, na Warszawę 0,621—0,624.

Londyn, 1 kwietnia.

Radjo. Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 430,18.
Francja 76,55.
Włochy 97,81.
Szwajcarja 24,51.
Niemcy 18 i pół biljona.
Austrja 305.500.

Paryż, 1 kwietnia.

Radjo. Zamknięcie giełdy.
Londyn 76,97.
Nowy Jork 17,93.
Włochy 78,70.
Szwajcarja 312,25.
Wiedeń 25.

Zurych, 1 kwietnia.

Notowania końcowe.
Nowy Jork 572.
Londyn 2458.
Paryż 31,75.
Medjolan 25,07.
Wiedeń 0,0080 i trzy-czwarte.

Dla uczczenia pamięci współzałożycielki, długoletniej członkini Zarządu

b. p.

Heleny z Szulzyngerów

LIPSZYCOWEJ

Zarząd Kliniki przy ulicy Sienkiewicza № 83. działając w myśl zmarłej, otwiera listę ofiar w celu ufundowania pokoju imienia zmarłej, w nowobudującym się gmachu przy ul. Nowo-Targowej 13.

P. P. Bielszowscy złożyli w Zarz, Tow. 100 dolarów.

Inż. Marjanostwo Gliksman mk. 100,000,000. 2208

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY"

OSTATNIE TELEGRAMY.

PRZYGOTOWANIA DO ATAKU NA GEN. SIKORSKIEGO.

Warsz. koresp. „Republiki" telefonuje:

Na drugim punkcie porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Sejmu znajduje się pierwsze czytanie ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych. Wedle pogłosek kuluarowych kluby prawicy mają zamiar skorzystać z tej okazji i rozpocząć dyskusję generalną już przy pierwszym czytaniu, aby zaatakować generała Sikorskiego i jego projekt.

5-KROTNE POKRYCIE POŻYCZKI POLSKIEJ WE WŁOSZECH.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Według otrzymanej dziś przez ministerstwo skarbu informacji z Medjolanu polska pożyczka we Włoszech, zakontraktowana w dn. 14 marca br. została w niespełna 2 tygodnie pokryta 5-krotni. Subskrybenci otrzymają zatem tylko udziały w wysokości 20 proc. sum zadeklarowanych.

Jest to wielki sukces, uważany we Włoszech za wielkie zaufanie, jakiem Polska cieszy się w tem państwie.

SOWIETY DOSTANĄ POŻYCZKĘ OD ANGLJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 1 kwietnia.

Donoszą z Rygi, że w kołach przemysłowych i handlowych Moskwy panuje przeświadczenie, że rządowi sowieckiemu uda się uzyskać znaczną pożyczkę w Anglji, która pozwoli na odbudowę przemysłu i ułatwi rozwój wielkiego przemysłu oraz stworzenie potężnych trustów.

MONARCHJA CZY REPUBLIKA?

Agencja Wschodnia.

Paryż, 31 marca.

Głosowanie ludności greckiej nad ustrojem państwowym odbędzie się 13 kwietnia. Plebiscyt przeprowadzony będzie wten sposób, że zwolennicy republiki oddadzą kartki białe, monarchiści zaś żółte.

DEMENTI.

Berlin, 31 marca.

Urzędowe sfery niemieckie dementują wiadomość według której między Berlinem a Londynem toczą się układy o wstąpienie Niemiec do Ligi narodów.

LUDENDORFF KANDYDUJE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Monachjum, 1 kwietnia.

Na liście państwowej niemieckiej partji nacjonalistycznej znajduje się kandydatura gen. Ludendorffa.

AMNESTJA.

Moskwa, 31 marca.

Prezydjum komitetu wykonawczego i prezydjum związku republik sowieckich postanowiło udzielić amnestji niektórym z pośród skazanych niemców nadwołżańskich.

GEN. SZEPTYCKI W ŁODZI.

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi w sprawach służbowych gen. Szeptycki generalny inspektor piechoty W. P.

POŻAR W POCIAGU.

W pociągu towarowym, dążącym ze Szczypiorny do Łodzi zauważono około Pabjanic kłęby dymu, wydobywające się z 2-ch wagonów.

Po zatrzymaniu pociągu okazało się że z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w obu wagonach z sianem i słomą dla Łodzi. Zaalarmowano natychmiast straże ogniowe z Łodzi i Pabjanic, lecz do ich przybycia, oba wagony wraz z ładunkiem spłonęły.

Władze policyjne wszczęły w tej sprawie śledztwo. b.

Sensacyjne wyniki meczów

zagranicznych poda szczegółowo

„Tydzień Sportowca"

dziś po południu.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych na pokrycie II zaliczki podatku majątkowego odbędzie się **dnia 2 kwietnia r. b.** od godz. 10 rano, drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów należących do niżej wymienionych firm i osób:

1) **Ajzner Abram Dawid,** Dzielna Nr. 24: 400 paczek przędzy bawełnianej.
2) **Charach S. i S-ka,** Piotrkowska Nr. 40: 15 sztuk czarnego kaszmiru.
3) **Sygielmann Izaak,** Południowa Nr. 28: pianino, kredens dębowy, stół dębowy i 6 krzeseł.
4) **Cytter Józef Mojżesz,** Piotrkowska Nr. 37: 20 paczek przędzy, 80 metrów pluszu, 5 par kap, 3 maszyny, biurko i waga dziesiętna.
5) **Frenkiel Józef,** Poleśna Nr. 4: 4 maszynki do pończoch.
6) **Cepner Inselsztajn i Pius,** Piotrkowska Nr. 44: 35 sztuk towaru wełnianego „welur".
7) **Goldberg S. i Blumencwajg,** Piotrkowska Nr. 41: kasa ogniotrwała, 4 biurka z krzesłami, maszyna do pisania, stolik, kanapka i trzy krzesła.
8) **Grzybowska Marja,** ul. 6 Sierpnia Nr. 20: urządzenie sklepowe, składające się z 3 szaf z półkami i dwuch bufetów oraz 2,000 butelek wódek i likieru.
9) **Kotek i Kapelusznik,** Piotrkowska Nr. 37: 200 sztuk towaru.
10) **Hirszbaum Aron i Mandejcwajg,** Piotrkowska Nr. 54: 5 sztuk towaru półwełnianego.
11) **Liebermann Hersz,** Kilińskiego Nr. 41: 4 skrzynki przędzy, 8 kap, 2 sztuki meblowe, kredens i 4 obrusy pluszowe.
12) **Lorentz Edmund,** Al. 1 Maja Nr. 46: 2 maszyny do szarpania i motor.
13) **Leszczyński i Globus,** Piotrkowska Nr. 37: 1000 sztuk towaru.
14) **Margules Gerszon i Manela Izrael,** Piotrkowska Nr. 44: 3,000 metrów fornieru topolowego, biurko, stolik i 2 krzesła.
15) **Noskowicz Tobjasz,** Piotrkowska Nr. 46: 300 sztuk płótna jutowego.
16) **Pacanowski Abram,** Piotrkowska Nr. 7: 100,000 pocztówek, 50 paczek kolorowego papieru, 1,000 pudełek stalówek, 100 grosów ołówków, 20,000 kopert i 10,000 farb dziecinnych.
17) **Pytowscy Bracia I. M.,** Piotrkowska Nr. 43: 30 paczek przędzy, biurko, stolik, 3 krzesła i 10 sztuk towaru.
18) **Szydłowski A. L.,** Cegielniana Nr. 36: 50 sztuk kortu grubego.
19) **Sznajderman I. i Jasinowski A.,** Zachodnia Nr. 70: 10 maszyn do wyrobu pończoch.
20) **TugemanF. K.,** Piotrkowska Nr. 122: kasa ogniotrwała.
21) **H. Weinberger i S-ka,** Milsza Nr. 55: 4 mechaniczne warsztaty tkackie.
22) **Wolff i Goldmüntz,** Gdańska Nr. 101: 94 sztuki towaru.
23) **Rottenberg Szlama,** Sienkiewicza Nr. 61: 2 mechaniczne warsztaty tkackie.
24) **Weinberg i Szwarzbard,** Cegielniana Nr. 40: 20 sztuk towaru wełnianego.
25) **Liebermann B.cia,** Piotrkowska Nr. 66: 30 sztuk wełnianej gabardiny.
26) **Buchner L.,** Piotrkowska Nr. 62: 60 sztuk towaru wigoniowego.
27) **Reisbaum i Posner,** ul. Al. 1 Maja Nr. 37: szafa, 3 łóżka, kredens i szafka.
28) **Ogólnik J. S.,** Milsza Nr. 55: 2 selfaktory (maszyny przędzalnicze) firmy Hoffmann.

Urząd wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie i miejscu z gotówką.

O ile licytacje nie odbędą się z powodu niestawienia się licytantów, to zasekwestrowane wyżej wymienione ruchomości i towary przewiezione zostaną na koszt dłużników do Urzędu Skarbowego, gdzie odbywać się będzie sprzedaż drogą publicznej licytacji codziennie w godz. od 10-ej do 12-ej rano.

Kierownik Urzędu:

J. DULL.

OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych na pokrycie I-szej raty II zaliczki na podatek majątkowy, odbędzie się drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów należących do niżej wymienionych firm i osób:

Dnia 4-go kwietnia 1924 r. od godziny 10-tej rano:

1) **Ajzen Gerszon,** Nowomiejska Nr. 27: 100 pudełek guzików i 5 sztuk taśmy gumowej.
2) **Palewski W. i Halber Dawid,** Nowomiejska Nr. 1: 1000 pudełek drobnych przyborów galanteryjnych.
3) **Engelszer Abram,** Plac Wolności Nr. 11: 20 sztuk kortu.
4) **Błaszkowski Abram,** Plac Wolności Nr. 11: 20 palt damskich.
5) **Buzen Gerszon,** Plac Wolności Nr. 10: 100 sztuk towaru bawełnianego.
6) **Rosenblum Szaja,** Pomorska Nr. 4: 150 sztuk towaru bawełnianego.
7) **Liebermann N.,** Nowomiejska Nr. 10: 40 sztuk płótna „Tyrolskiego" i 8 sztuk materjału „Frote".
8) **Winter Michał,** Plac Wolności Nr. 10: 10 sztuk kortu.
9) **Kapelusz Emanuel,** Plac Wolności Nr. 10: kredens, lustro i dwie szafy.
10) **Wiener Sz.,** Nowomiejska Nr. 2: biurko i kasetka.
11) **Rosenblum Il.,** Nowomiejska Nr. 18: 400 sztuk naczyń kuchennych.
12) **Kaliski Szlama,** Nowomiejska Nr. 4: 10 sztuk towaru.
13) **Szałdajewski,** Nowomiejska Nr. 22: 5 sztuk towaru „Khaki".
14) **Cukiermann Ruchla,** Plac Wolności Nr. 11: 10 stołów marmurowych.
15) **Hoffmann Symcha,** Plac Wolności Nr. 11: dwie szafy i pianino.
16) **Urbach N.,** Nowomiejska Nr. 11: 10 sztuk kortu wełnianego.
17) **Rosenblum Lajzer,** Nowomiejska Nr. 9: 100 pudełek po 20 tuzinów chustek i 20 tuzinów nici.
18) **Rosenberg Szlama,** Nowomiejska Nr. 9: 60 sztuk towaru półwełnianego i 100 dziecinnych ubranek.
19) **Zelicki M.,** Nowomiejska Nr. 5: kredens, kanapa i lustro.
20) **Szydłowski M.,** Północna Nr. 11: 2,000 klg. grochu polnego.

Urząd wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

O ile licytacja nie odbędzie się z powodu nie zgłoszenia się licytantów to zasekwestrowane towary przewiezione zostaną na koszt dłużników do Urzędu Skarbowego, gdzie od dnia 1 kwietnia r. b. odbywać się będzie sprzedaż drogą publicznej licytacji każdodziennie w godzinach od 10 do 12 rano.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:

(--) Gutowski.

LUNA

Ostatnie dni! Ostatnie dni!

„Helena i upadek Troi"

Teatr SCALA

Pierwszy gościnny występ teatru „Letniego" w Warszawie Pod dyr i z udziałem ANTONIEGO FERTNERA oraz całkowitego zespołu (20 osób

DZIŚ 8³⁰ jutro i pojutrze

PAN NACZELNIK... TO JA.

Bilety w kasie teatru od g. 11 r. bez przerwy.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

— SALA FILHARMONJI —

W niedzielę, d. 6 kwietnia 1924 o g. 12 w poł.

27-my Koncert Ludowy

II-gi Przegląd Najnowszych Operetek

Dyr. Bronisław Szulc.

We wtorek, d. 8 kwietnia 1924, o g. 8.30 w.

28-my Wielki Koncert Symfoniczny

Dyrekcja

Emil MŁYNARSKI

Szczegóły w następnych ogłoszeniach.

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji od 11—2 i od 4—7.

Żydowskie Stowarzyszenie Majstrów Krawieckich, Piotrkowska 20

niniejszem zaprasza wszystkich krawców męskich na ZEBRANIE mające się odbyć dziś o godz. 8-ej wiecz., w związku z żądaniami pracowników krawieckich.

Komisja Fachowa.

— SALA FILHARMONJI —

Poniedziałek, dn. 7-go kwietnia 1924 r. o godz. 8.30 wiecz.

Występ taneczny

znakomitej wykonawczyni plastyki (met I. DUNCAN)

Marji AMBROŻEWICZÓWNY

PROGRAM:

1. Chopin — Walc E-moll
2. „ — Mazurek Cis-moll
3. Rebikow — Walc
4. Chopin — Fantasie-impromptu
5. Schumann — Marche Carneval
6. Kreisler — Walc a-moll
7. Ma-Dowell — Andlouse
8. Rachmaninow — Polichinelle
9. Prokofiew — Vision fugitive
10. „ — Gavott
11. Ippolitow Iwanow — Taniec Wschodni
12. Pessard — Taniec hiszpański

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10—1 i od 3—7 wiecz.

Samochód

22 H. P. 4 osobowy

marki „Protos" (Torpedo) w ruchu i w najlepszym stanie z powodu wyjazdu do sprzedania Oferty do „Republiki" sub. „Silva".

Obuwie dziecięce

wykwintnej roboty poleca firma

„BOBO"

PRUNELKI ostatnich fasonów

NAWROT 7

w podwórzu. — Ceny przystępne

Mieszkanie z 2 pokoi i kuchni w Warszawie

zamienię

na takie same lub mniejsze w Łodzi, Wiadomość. Łódź, Tow. Ub. Polonia ul. 6-go Sierpnia № 1.

Samodzielny buchalter-bilansista i korespondent

pierwszorzędna wykwalifikowana siła, posiadający 35 letnią praktykę fachową — poszukuje posady lub zajęcia na godziny.

Oferty pod literami „A. G." 22 do redakcji „Republiki". 2248

Młody energiczny majster tkacki

samodzielny desinator z wieloletnią praktyką w kraju i zagranicą poszukuje odpowiedniej posady w fabrykacji wyrobów bawełnianych lub wełnianych (kamgaru).

Oferty do admin. „Republiki" pod „Majster tkacki". 094—3

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

DUŻY SKLEP z urządzeniem i mieszkaniem w centrum do sprzedania Cena przystępna. Wiad.: Sienkiewicza № 50 m. 20. 2122-2

Okazyjnie do sprzedania para łóżek z materacami fason modny oraz kozetka gobelinowa. Pańska nr. 54 m. 13.

Do sprzedania urządzenie eleganckiej nowej sypialni dębowej: 2 łóżka z materacami, garderoba i toaleta z lustrami, 2 nocne stoliki, okrągły stolik, 2 kresła i gondolka Łąkowa 24, skład drzewa od 10—12 i 5—7. 304—2

Szewcką maszynę do szycia długoramienną „Singera" w dobrym stanie sprzedam. Oferty sub „Maszyna" do adm. „Republiki".

Kwalifikowana nauczycielka z kilku letnią praktyką, pracująca w Zakładach sierot żydowskich, jako kierowniczka, zmieni posadę. Swiadectwa i referencje z miejsca przedłoży. Łaskawe zgłoszenia pod „Kierowniczka" do administracji. 96—2

Potrzebne zdolne panny i okryciarka do pracowni sukien i kostjumów. Zawadzka nr. 9, m. nr. 28. 247—1

Młodzieniec z 5-cio kl. wykształceniem znajomością buchalterji roczna praktyka w tkalni poszukuje jakiejkolwiek posady. Łask. oferty sub. „M.Z". do „Republiki".

Energiczna rutynowana biuralistka z kilkuletnią praktyką najlepszemi referencjami poszukuje odpowiedniej posady. Of. sub „Energiczna" do „Republiki". 132,3

W dniu 31 marca b. r. na ul. Podrzecznej znaleziono garnitur męski cajgowy. Prawy właściciel zechce się zgłosić, Zgierz ul. Srednia L. 4. Grodzicka. 292-1

ZNALAZŁEM zegarek, odebrać można u Białostockiego, ul. Piotrkowska 64. 286

2—3 pokoi ewent. bez kuchni, poszukuję w Łodzi na rok. Wynajmę je lub oddam wzamian 2 pokoje w Warszawie. Wiadomość: Skład Schloesserów Piotrkowska 151.

Nauka i wychow

Języków i matematyki udziela student Rozental, Kilińskiego 96, m. 7. -3- 11533

FRANCUSKIEGO, niemieckiego udziela rutynowana nauczycielka w kompletach i pojedyńczo. Wólczańska № 98 m. 14 299

Zagubione dokumenty

Zgubiono weksel na sumę 300 złotych polskich. Wystawca A. Ajzenberg zlecenie W. Białostocki płatny 15 maja 1924 proszę zwrócić go A. Ajzenbergowi ul. Kilińskiego 67. Nieniejszym weksel unieważniam. 93

Zgubioną została książeczka wojskowa. Aron Blausztein wydana w P.K.U. Łódź. 03-3

Bronisław Leslau ul. Piotrkowska 27 zgubił książkę wojskową wydaną w Łodzi. 137—3

Artykuły patentowane!

Dla eleganckiej damy i wykwintnego pana!

Hurt. Dostarczamy: Eksport!

Torebki damskie w wykwintnym wykończeniu (wyrób paryski i wiedeński), komplety do manikuru w pięknym wykończeniu, oraz inne podarunki i artykuły metalowe jako to: serwisy do herbaty i kawy, w najlepsz. wykonaniu. Na żądanie wysyłamy prospekty. Poszukiwani są zastępcy dla wszystkich miast Polski i Rosji. Nasz adres: Wolf & Lidor G. m. b. H. BERLIN W. 50, Schapperstr. № 9. Korespondencja we wszystkich językach. 2287

Na wypłatę! TOREBKI, pończochy, FIRANKI,

JEDWAB, koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę

PIOTR CHARI, Piotrkowska 37, w podwórzu). 1691

Samochód

6-cio osobowy w bardzo dobrym stanie, kryty, nowocześnie wybudowany (marki Jofers)

okazyjnie do sprzedania

Oferty składać w admin. „Republiki" sub. „J. B." 2702—1

Lecznica lekarzy specjalistów ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórze)

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę 2.000.000 ospy operacje i opatrunki od umowy Szczepienie mk., Röntgen djagnostyka, leczenie powierzchowne i głębokie).

Łódź, Przejazd № 1, tel. 19-91 Ceny przystępne, dogodne warunki

ZAMIENIĘ mieszkanie

dwupokojowe z kuchnią na parterze w śródmieściu za dopłatą na takież na piętrze.

Wiadomość: u p. J. Wekslera, Piotrkowska № 58. 2154-3

Kreutzmaszynę (Krzyżówkę)

chcemy nabyć za gotówkę lub zamienić za szpulmaszynę lub też za trajbmaszynę. Zgłoszenia w firmie „Bławat Łódzki" Sp. Akc. ul. Traugutta 8, albo Piotrkowska 265.

Wyroby Futrzane

L. ZUSMANEK, Piotrkowska 19, w podwórzu lewa 2-ga oficyna, 2-gie piętro

Tel. 24-66. (1

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klijentelę, iż moja pracownia kwiatów sztucznych i abażurów, została przeniesiona z ul Konstantynowskiej 69 na ul. Wschodnią Nr. 55, (w podwórzu, parter) róg Cegielnianej. Polecam Szan. Klijenteli bukiety, zardinierki, stoliki, ekrany, ample i abażury.

Z poważaniem J. Przechadzka.

Dr. med. BRAUN Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 — 8.

Dr. med. P. Langbard Zawadzka 10 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 9—12 5—8.

Dr. W. Łagunowski Gdańska (Długa) № 42. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 12—2 i od 5—8.

Dr. Zeldowicz-Klaczko Akuszerja i choroby kobiece Kilińskiego 117 (trzeci dom od Nawrot) godz. prz. 4—6.

Dr. M. KLACZKO Choroby uszu, nosa, gardła i krtani Kilińskiego 117 (trzeci dom od Nawrot) godz. prz. 10—12 i —8. 2092-10

Obuwie trwałe i wykwintne na raty długoterminowe tanio poleca „BON-TON" Pomorska 23.

Posady.

SZOFER mechanik poszukuje posady, zna się na wszystkich maszynach, sporządza sam kapitalne remonty. Łask. oferty pod „Szofer" do adm. niniejszego pisma. 242

POTRZEBNY chłopiec do usług. Południowa 9 m. 6 237

POTRZEBNY czeladnik krawiecki na pierwszą kategorję płacy i chłopiec na praktykę. Główna 50, Rżewski. 230

Lekarz-dentystka poszukuje posady Oferty składać do administr. „Republiki" sub „Lekarz" 250—4

Rozmaite.

TKALNIA SZTUCZNA, Tkanie różnej formy dziur nie do poznania jak w ubiorach, towarach switrach, firankach, tak w dywanach. Obecnie Piotrkowska 92, w podwórzu.

Zakład tapicerski— zakłada firanki przyjmuje wszelką robotę tapicerską jako to materace otomany, garnitury klubowe oraz inne meble o 50 proc. taniej, ul. Pańska 54 21117

Przybłąkał się pies bronzowy podpalany, obcięte: ogon i uszy. Prawy właściciel odebrać może za zwrotem kosztów u Frontczaka, Miła nr. 4. 245

Rowery B-cia Krzemińscy Piotrkowska 178. Sprzedajemy komplet gum wyborowych za 19.000.000 miljonów.

SALA FILHARMONJI

Koncert Mistyczny odłożony

Z powodu nagłej choroby głównego reżysera wieczoru, dzisiejszy koncert mistyczny zostaje

odłożony.

Przyjmuje do repesacji

Pończochy jedwabne

suknie trykotinowe i t. p.

6-go Sierpnia 76, III piętro.

Tanio, bo w prywatn. mieszk.

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie. Z-agranicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 80,000 za wiersz milimetrowy (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 160,000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NEKROLOGI mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). Zaręczynowe i zaślubin. po tekście mk. 10.000.000. Zamiejscowe w złp. obliczonych po urzędowym kursie franka złotego. Za wiersz wysokości 1 milimetra: W tekście 50 gr. Nadesłane i Nekrologi 30 gr. Zwyczajne 20 gr. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada

Drobne 75.000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750.000

epublika, i Express Wieczorny łącznie 8.300,000

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionk. „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Jan Urbach.